



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 1 (337), 24 stycznia 2024

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

TEMAT NUMERU

Tramwajem na Górkę Narodową

Górka Narodowa

**Życzę mieszkańcom,
by dobrze wybrali**

Rozmowa z prezydentem Jackiem
Majchrowskim

**Opieka
wytchnieniowa**

Kto może skorzystać
z dodatkowej pomocy?

 **Kraków**

***Piosenki
odnowa.***

***Kamila
Klimczak***

2–4 lutego

Scena na Sarego 7

**Teatr
Bagatela**



Miasto w liczbach

16

Do tego dnia lutego można składać wnioski w ramach programu „Stop smog”. Na wymianę starych, ponad 10-letnich urządzeń grzewczych na ogrzewanie niskoemisyjne oraz na termomodernizację budynku można zdobyć maksymalnie 53 tys. zł.

22

Tyle pomysłów mieszkańców w ramach tzw. inicjatywy lokalnej zrealizowano w ubiegłym roku. W tym roku kwota przeznaczona na ten cel wynosi 195 tys. zł.

193

Autobus tej linii już w lutym dojedzie do „Górki Narodowej P+R”.

blisko 10 tys.

Tyłu uczniów klas pierwszych zostanie objętych miejskim programem wykrywania zaburzeń słuchu u dzieci szkolnych. Będzie on realizowany do 2026 r.



foto: Bogusław Świerkowski

Dwutygodnik powrócił!

Po miesięcznej przerwie dwutygodnik KRAKÓW.PL wraca do swojego stałego rytmu. Od środy 24 stycznia znów będzie można rankiem otrzymać gazetę na krakowskich skrzyżowaniach i placach. A jeśli komuś nie uda się trafić na naszych rozdających, zawsze może podejść do saloniku sieci KOLPORTER, zajrzeć do Biblioteki Kraków, przychodni, urzędu... jednego z wielu miejsc, w których gazeta dostępna jest przez dwa tygodnie.

Myślę, że warto przy okazji pierwszego tegorocznego wydania również przypomnieć – gdyż czasem dzwonią Państwo z pytaniem o archiwalne numery – że dwutygodnik jest dostępny także na miejskiej stronie: krakow.pl w zakładce: Do poczytania. I właśnie stamtąd można też pobrać jego wcześniejsze wydania.

A z jakimi informacjami wchodzimy w nowy rok? Na pewno z dobrymi, bo do takich należą zakończone inwestycje na północy Krakowa. O tym, co zostało zrobione, a co jeszcze wymaga czasu, można przeczytać w artykule otwierającym numer. Co interesujące, zetknęliśmy się z dwoma różnymi stanowiskami odnośnie do budowy metra w naszym mieście... dlatego od razu polecam lekturę rozmowy z prezydentem Jackiem Majchrowskim. Włodarz Krakowa już jakiś czas temu ogłosił swoją decyzję o niekandydowaniu w nadchodzących wyborach samorządowych, dlatego była to dobra okazja, by zadać mu kilka pytań. A skoro mowa o panu Prezydencie, koniecznie musimy wspomnieć o wyjątkowym przedmiocie przekazanym przez niego na licytację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. To unikatowe fotele teatralne, pochodzące z łoża cesarskiej Teatru im. J. Słowackiego, w której zasiadali goście honorowi tacy jak m.in. Józef Piłsudski czy Ignacy Mościcki! Po więcej szczegółów odsyłam na str. 21, a także na str. 27, gdzie wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa poleca kolejną licytację na rzecz WOŚP.

Niech to będzie dla nas wszystkich dobry rok!

Beata Klejbuk-Goździalska

 **Kraków**

PROGRAM Krakowska Karta Rodzinna

3+

Wydawanie i przedłużanie
Krakowskiej Karty Rodzinnej 3+

Krakowskie
Centrum Świadczeń
tel. 12 616 55 55



Partnerzy Programu
Krakowskiej Karty Rodzinnej 3+

Wydział
Polityki Społecznej i Zdrowia
tel. 12 616 52 62

www.kkr.krakow.pl

Spis treści

INWESTYCJE NA PÓŁNOCY

8. Tramwajem na Górkę Narodową

MIASTO

11. Życzę mieszkańcom, by dobrze wybrali – rozmowa z prezydentem Krakowa Jackiem Majchrowskim
13. Zielony rok 2023
14. Sportowy Kraków 2023
16. **KRAKÓW.PL dla dzieci**
18. Rodzice mają głos!
18. Neutralni dla klimatu
19. Widziane z Krzysztoforów – felieton Ryszarda Kozika

KULTURA

20. Szukamy niezwykłych krakowianek
20. Odnowiona filia Biblioteki Kraków w Tyńcu
21. Fotele z Łoży Cesarskiej Teatru Słowackiego – dla WOŚP
22. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa
23. Międzynarodowa lista przebojów 2023

DLA SENIORÓW

24. Opieka wytchnieniowa. Kto może skorzystać?
25. Kraków przyjazny dla osób starszych

RADA MIASTA KRAKOWA

26. Powrót do Rady po dziewięć lat – rozmowa z radnym Jerzym Woźniakiewiczem
27. Znowu gramy z WOŚP!

HISTORIA

27. Mieczysław Kaplicki. Prezydent Krakowa z wizją
28. „Świat Duchów” – felieton Michała Kozioła
29. Kalendarium krakowskie

OGŁOSZENIA

31. Mieszkanie w ramach Społecznej Agencji Najmu



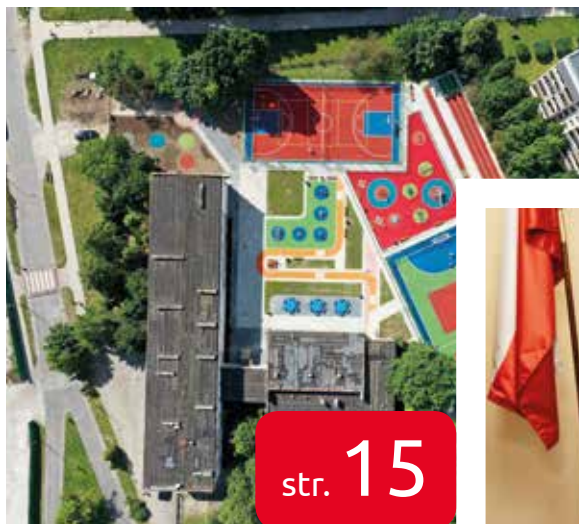
str. 8



str. 11



str. 13



str. 15



str. 27



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4
Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 341, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl
Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska
Zastępca red. naczelnej: Joanna Korta
Sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk
Współpracownicy: Michał Kozioł, Tadeusz Mordarski, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik, Aleksandra Mikolaszek, Iwona Gazda, Jan Machowski
Zdjęcia: Bogustaw Świerzowski, Jan Graczyński, Piotr Wojnarowski
Okładka: fot. Jan Graczyński
Projekt graficzny: Pro Art Studio
Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska
Skład i tkanie: Pro Art Studio
Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o.
Nakład: 32 tys. egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do następujących tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Dekerta 24, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4, w punktach sprzedaży biletów MPK oraz w krakowskich szpitalach, Centrum Handlowym M1, Galerii Bronowice, CH Serenada i siedzibach jednostek miejskich, a także w salonikach prasowych sieci KOLPORTER.

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Słowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela i – w godzinach popołudniowych – na pętłach: Borek Fatęcki i Krowodrza Górka.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaze się: 7 lutego 2024 r.



Iga i Natalka przyszły na świat w 2023 r. / fot. Karolina Kadzik

Julia i Jan królują w Krakowie

Julia i Jan – właśnie te imiona najchętniej nadawali krakowscy rodzice swoim nowo narodzonym pociechom w 2023 r. Na liście najpopularniejszych imion męskich w porównaniu z rokiem poprzednim nie ma zatem zmian, ale za to (nieznaczną przewagą) Julia zdetronizowała Hannę.

Imię Julia nadano w ubiegłym roku 232 dziewczynkom. Tuż za nim uplasowały się Hanna (231) i Zuzanna (219), a dalej Maja, Alicja, Zofia, Laura, Emilia, Oliwia i Helena.

Wśród chłopców zdecydowanie rządzi Jan (305 wskazań), za nim są Aleksander (257) i Jakub (256). Pierwszą dziesiątkę współtworzą: Franciszek, Nikodem, Adam, Antoni, Leon, Mikołaj i Stanisław.

Po drugiej stronie są imiona, po które rodzice sięgali najrzadziej – zwykle raz czy dwa. Dla dziewczynek to: Stella, Inka, Leonia, Irena, Pamela, Nicole, Valeria, Rachel, Berenika oraz Teresa, a dla chłopców: Noe, Iwan, Arkadiusz, Mariusz, Zachariasz, Albert, Romeo, Jonasz, Aureliusz oraz Norbert. 📊

Wyprawka na start

Od 2017 r. nowo narodzonych krakowian Miasto wita specjalną wyprawką, zawierającą przydatne drobiazgi dla malucha. Podstawowym warunkiem jej otrzymania jest zameldowanie dziecka na pobyt stały w Krakowie oraz wypełnienie i złożenie specjalnego formularza w ciągu 90 dni kalendarzowych od dnia urodzenia się dziecka. Przesyłki dostarczane są przez kurierów bezpośrednio na adres zameldowania (lub adres korespondencyjny) podany w formularzu zgody, w terminie do 21 dni od daty jego przyjęcia. (red.)

Coraz mniej dzieci

Ubiegły rok znów nie przyniósł w Krakowie zmian, jeśli chodzi o liczbę nowo narodzonych dzieci – wciąż utrzymuje się tendencja spadkowa. Od 2 stycznia do 28 grudnia 2023 r. zostało sporządzonych 13 606 aktów urodzeń, w tym: 6694 aktów dla dziewczynek i 6912 aktów dla chłopców. Dla porównania od 2 stycznia 2022 r. do 3 stycznia 2023 r. zostało spo-

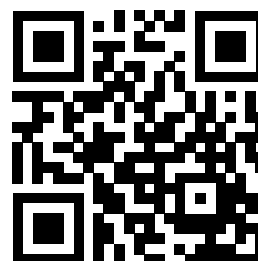
ządzonych 14 777 aktów urodzeń, w tym: 7270 aktów dla dziewczynek i 7507 aktów dla chłopców. W stolicy Małopolski nadal rodzi się zatem więcej chłopców niż dziewczynek. Nie inaczej było 1 stycznia 2024 r. Pierwszymi dziećmi, które przyszły na świat w miejskich szpitalach, byli Tomasz (urodził się już trzy minuty po północy w szpitalu im. Narutowicza) i Jakub. 📊

Kraków



Krakowska Wyprawka online

TERAZ JESZCZE ŁATWIEJ!



Jeśli urodziło Ci się dziecko:

- zamelduj je w Krakowie
- wypełnij prosty formularz na stronie

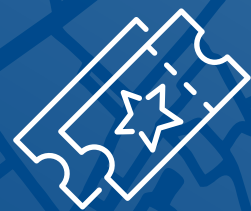
www.wyprawka.krakow.pl

Po spełnieniu warunków otrzymasz Krakowską Wyprawkę.



Dzieje się w Krakowie

DZIEJE SIĘ



Styczeń – luty

Zimowa Arena zaprasza!

Plenerowe lodowisko, tory curlingowe, Xplore Dome – widowisko multimedialne 360, strefa Areny Garden – te atrakcje czekają na krakowian w największej zimowej strefie w mieście! Szczegóły na: tauronarenakrakow.pl.

25 stycznia

Łąki Nowohuckie. Przestrzenie edukacji

Ośrodek Kultury Norwida (os.Górali 5) zaprasza na premierę książki „Z życia Łąg Nowohuckich”, której towarzyszyć będzie rozmowa z twórczyniami i twórcami publikacji.

27 stycznia

Zespół Góralski Hamernik

Na scenie NCK odbędzie się koncert jubileuszowy w 45. rocznicę powstania zespołu.

W programie: muzyka, taniec, śpiew górali podhalańskich oraz taniec zbójnicki.

27 stycznia

Spotkanie z filozofią

Klub Zgody OKKNH zaprasza na warsztaty z dociekań filozoficznych dla dzieci. Po warsztatach odbędzie się spotkanie autorskie z Olą Pałąką wokół jej książki „Świat Zosi”.

27 stycznia – 2 lutego

Festiwal w CKP

XXVII Festiwal Młodych Instrumentalistów i Kameralistów organizowany przez Centrum Kultury Podgórze rozpoczyna przesłuchania konkursowe, a zakończy koncert finałowy. Obowiązują wcześniejsze zgłoszenia online.

31 stycznia

Rozmowy o literaturze

Bohaterką wieczoru w Pałacu Potockich będzie Katarzyna Turaj-Kalińska, autorka książki „Wielki Brat Zachód”. Rozmowę poprowadzi Łukasz Wojtusik.

1 lutego

MAŁA CIUPAGA

150-osobowa Akademia Mała Ciupaga z Łącka zaprasza do Nowohuckiego Centrum Kultury na koncert kolęd i pastorałek. Będzie regionalnie, energetycznie i radośnie!

2 lutego

Kasia Kowalska w NCK

Wokalistka kończy trasę koncertową w wersji Unplugged – bez prądu, za to z ogromną dawką humoru i anegdot. To ostatnia szansa, by zobaczyć gwiazdę w tej niezwyklej odsonie.

2–4 lutego

Piosenki odnowa. Kamila Klimczak

Teatr Bagatela zaprasza na Scenę na Sarego 7, gdyż „Piosenki sprzed dziesięcioleci zawsze pokazują jakiś nowy sens. Są jak doskonałe wino, wyjęte po latach z piwniczki”.
[K. Materna]



fot. Piotr Wojnarowski

Delegacja Krakowa odwiedziła... Kraków

Kpt mar. Wojciech Zieliński, st. mat Mariusz Bamber, mat Mateusz Skowron i st. marynarz Michał Wnuk – to delegacja załogi okrętu transportowo-minowego ORP Kraków, która w grudniu od-

wiedziła stolicę Małopolski. Marynarze spotkali się z prezydentem Krakowa Jackiem Majchrowskim oraz z radnymi.

ORP Kraków jest okrętem transportowo-minowym stacjonującym na co dzień

Szczepienia przeciwko COVID-19

Koronawirus SARS-COV-2 wciąż jest obecny w populacji, a szczepienia są najskuteczniejszym sposobem ograniczenia ryzyka zachorowania i zgonu z powodu zakażenia. Szczepienia są szansą na to, aby ograniczyć rozwój epidemii koronawirusa w Polsce. Od 1 grudnia 2023 r. do wykonywania szczepień przeciw COVID-19 zostały wskazane przychodnie POZ oraz apteki ogólnodostępne, które wystąpiły do Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych o szczepionki przeciw COVID-19. Szczepienia realizowane są stacjonarnie w 57 punktach szczepień na terenie Krakowa. Aktualna lista punktów szczepień, dostępna jest na stronie: pacjent.gov.pl.

Nieziemnie, na szczepienie przeciw COVID-19 można zapisać się poprzez:

- e-Rejestrację dostępną na www.pacjent.gov.pl
- pobliski punkt szczepień
- mojejKP – aplikację mobilną.

Osoby, które chcą skorzystać z bezpłatnego szczepienia, nie muszą mieć recepty na szczepionkę. Wystarczy, że zgłoszą się do wybranego punktu szczepień i umówią termin. W wybranym punkcie szczepień skierowanie wystawi uprawniona osoba.

Na szczepienie powinny się zgłaszać osoby bez objawów ostrej infekcji i wysokiej gorączki.

Rejestracja po nowemu

Kupicieś używany samochód? Nie musisz już tego zgłaszać w urzędzie, ale masz obowiązek go zarejestrować. Jeśli kupicieś auto na własny użytek, masz na to 30 dni, a jeśli jesteście przedsiębiorcą handlującym samochodami – 90 dni. Nowe przepisy weszły w życie 1 stycznia.

Bez zmian pozostaje obowiązek zgłoszenia sprzedaży samochodu. Mamy na to 30 dni, a opóźnienie może kosztować 250 zł.

Osoby fizyczne i przedsiębiorcy, którzy nie prowadzą działalności gospodarczej w zakresie obrotu pojazdami, w przypadku niedotrzymania terminu zarejestrowania używanego auta będą musieli zapłacić karę w wysokości 500 zł (za niedotrzymanie terminu 30 dni). Jeśli nie zdążymy tego zrobić

przez 180 dni, zapłacimy 1000 zł. Handlujący samochodami zapłacą więcej: 1000 zł, jeśli będą zwlekać 90 dni, a 2000, jeśli przekroczą termin 180 dni.

Nie trzeba składać wniosku o rejestrację, gdy: właściciel pojazdu sprowadzonego z zagranicy lub nabytego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej dokona zbycia pojazdu przed upływem terminu na złożenie wniosku o rejestrację, zostało wydane zaświadczenie o demontażu pojazdu lub gdy właścicielem nowego pojazdu jest dealer, czyli przedsiębiorca prowadzący na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej działalność gospodarczą w zakresie obrotu pojazdami lub produkcji pojazdów. (red.)

w Morskim Porcie Wojennym w Świnoujściu. Jednostka może prowadzić operacje desantowe, transportować ludzi i sprzęt, a także stawiać zagrody minowe. Od 2000 r. okręt i jego załoga – obecnie 35 marynarzy – są objęci oficjalnym Patronatem Honorowym Miasta Krakowa.

Tylko w 2023 r. okręt spędził ponad 50 dni w morzu, pokonał prawie 6 tys. mil morskich, zawijał do portów w Gdyni, Szczecinie, estońskim Paldiski oraz szwedzkim Visby. Przewoził sprzęt i pododdziały wojskowe, brał udział w ćwiczeniach, zadaniach rozpoznawczych i patrolowych, a także reprezentował Marynarkę Wojenną w czasie Dni Morza i Święta Wojska Polskiego. Nawet sylwester i Nowy Rok zastąpił okręt i jego załogę na morskim patrolu.

– Okręt trwa na straży polskich granic (...) tak, by zawsze Państwo mogli powiedzieć, że Bałtyk jest naszym morzem. I tak już 33 lata pod biało-czerwoną banderą z dumą ORP Kraków chroni polskich granic, a w portach Europy i na morskim teatrze działań stawia imię Królewskiego Stołecznego Miasta Krakowa oraz zachęca zawsze do jego odwiedzin – powiedział w czasie sesji Rady Miasta 6 grudnia 2023 r. dowódca okrętu kpt mar. Wojciech Zieliński. (MD)



Teatr na nowy rok

Nowy rok co prawda już dawno się rozpoczął, ale to nasza pierwsza w nim okazja, aby zaprosić Państwa do teatru! Do rozdania mamy bilety na spektakl „Premiera, która poszła nie tak” w Teatrze Variété (9 lutego, godz. 19.00) oraz „Nie płacz, koziołku” w Teatrze Groteska (25 lutego, godz. 16.00).

Aby wziąć udział w konkursie, należy odpowiedzieć na następujące pytania:

1. Jak nazywa się fikcyjna grupa teatralna, której losy obserwujemy w „Premierze, która poszła nie tak”?
2. Jak nazywa się autor książki, na podstawie której powstał spektakl „Nie płacz, koziołku”?

Odpowiedzi prosimy wysłać do 29 stycznia na adres: redakcja@um.krakow.pl, wraz z informacją: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby konkursu”. (red.)

Tramwajem na Górkę Narodową



Krakowianie bardzo czekali na tę inwestycję / Fot. Jan Graczyński

Tadeusz Mordarski

Zakończyły się wielkie inwestycje transportowe na północy Krakowa. Są jednymi z najważniejszych elementów rozwoju komunikacji w naszym mieście w ostatnich latach. – W kolejnych kluczowa ma się okazać budowa metra – zapowiada wiceprezydent Andrzej Kulig.

Linia Krakowskiego Szybkiego Tramwaju do Górki Narodowej i rozbudowana aleja 29 Listopada od ul. Woronicza do granicy Krakowa to dwie inwestycje, na które mieszkańcy czekali od dawna. – Z satysfakcją obserwowałem, że już w pierwszych dniach po ich oddaniu północ Krakowa się odkorkowała, a mieszkańcy przestali tracić czas na dojazdy – mówi Andrzej Kulig. – Irytujące byłoby dla mnie to, że nie mogliśmy tych inwestycji domknąć w całości, ale trzeba było je uzupełniać, więc oddawaliśmy je etapami.

Byliśmy jednak pod presją oczekiwania społecznego, że jak najszybciej udroźnimy ciągi komunikacyjne – tłumaczy.

Nowa linia tramwajowa

Na początku stycznia do użytku oddana została pętla Górka Narodowa. Uruchomiono terminal autobusowy, obsługiwani są także pasażerowie pętli tramwajowej. Wcześniej, bo już we wrześniu ubiegłego roku, tramwaje dojechały do ul. Banacha. Jak pokazują dane MPK SA, z samej linii do Górki Narodowej z tygodnia na tydzień

korzysta coraz więcej pasażerów. Tylko przez pierwsze trzy miesiące z nowego odcinka (od Papierni Prądnickich do Krowdrzy Górki) skorzystało blisko 1,6 mln osób!

Dzięki budowie tej linii dojazd transportem publicznym do śródmieścia trwa ok. 20 minut. Już wkrótce rozpocznie się dalsza rozbudowa układu tramwajowego do kolejnych rejonów na północy, w kierunku osiedla Azory. – Dla mnie najważniejsze jest, że mieszkańcy chcą tak chętnie korzystać z połączenia tramwajowego. To pokazuje, jak ta inwestycja była oczekiwana.



Rozbudowa al. 29 Listopada to druga co do wielkości inwestycja transportowa na północy Krakowa w ostatnich latach.

– mówi dyrektor Szewczyk. Zwraca uwagę, że po realizacji inwestycji zyskali nie tylko kierowcy, otrzymując poszerzoną na odcinku 2,6 km wylotową arterię na północ, ale także rowerzyści i pasażerowie komunikacji miejskiej: powstało 5,3 km ścieżek rowerowych i ciągów pieszo-rowerowych, a także 2,8 km buspasów. Rejon nowej al. 29 Listopada zdobi 371 drzew i ponad 17 tys. krzewów. Część z roślin nasadzono na zielonych skwerach w rejonie ulic Chlebowej, Rybianka i Felińskiego.

Czym się przemieszcza po Krakowie?

Wiceprezydent Kulig zapowiada, że priorytetem w polityce transportowej Miasta będzie rozwój transportu zbiorowego. – Trzeba na niego patrzeć z kilku perspektyw.

Pierwsza to autobusy i tramwaje na ciągach komunikacyjnych, które mogą przyjąć spore potoki pasażerów. W tym przypadku musimy jednak zadbać także o dawne obszary wiejskie przyłączone do Krakowa, na których nie możemy puścić dużych autobusów. Z tamtych terenów powinniśmy więc dowozić pasażerów do większych węzłów przesiadkowych małymi autobusami czy nawet busami. Takie rozwiązanie przyjęto już w Bodzowie i Grębatowie. Te zmiany będą konsekwentnie wprowadzane, by nikt w mieście nie był wykluczony z komunikacji w Krakowie to linie

kolejowe, które w pewnych miejscach zostały już rozbudowane i świetnie się sprawdzają.

Przykładem może być linia ze Skawiny, która błyskawicznie zwiększa obciążenie, widać to choćby w Opatkowicach czy Swoszowicach. W najbliższych latach takie przystanki mają powstać od strony Nowej Huty. Jest jeszcze trzeci element – budowa metra. Jestem zwolennikiem, by realizować transport podziemny, bo ziemia w naszym mieście jest bardzo droga i budowanie połączeń naziemnych będzie powodować wyburzenia, które są społecznie nieakceptowalne. W związku z tym sporo odcinków powinno mieć charakter podziemny. Metro jest więc koniecznością – zaznacza Andrzej Kulig. Przypomnijmy, że pierwsze pomysły na powstanie metra w Krakowie pojawiły się jeszcze w latach 60. ubiegłego wieku. Od tego czasu zmieniały się koncepcje, plany i przebiegi. Na dziś wiceprezydent widzi potrzebę budowy dwóch głównych linii: pierwszej ze wschodu na zachód i drugiej z północy na południe miasta. – Kwestią wtórną jest fakt, czy nazwiemy to metrem ▶



Dobiegła końca rozbudowa układu drogowego na północy Krakowa / fot. Jan Graczyński

Co ważne, dzięki uruchomieniu nowej linii oraz rozbudowie układu drogowego, na tym obszarze miasta uspokoił się ruch samochodowy. Wpływa to pozytywnie na bezpieczeństwo w rejonie istniejących i nowo powstających osiedli pomiędzy Opolską a granicą Krakowa. A siecią nowych dróg rowerowych do centrum miasta można dojechać jednośladem – mówi Łukasz Szewczyk, dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich. To ta jednostka odpowiadała za wykonanie zadania.

Wylotówka na Warszawę po nowemu

Rozbudowa al. 29 Listopada to druga co do wielkości inwestycja transportowa na północy Krakowa w ostatnich latach. – Dzięki poszerzeniu al. 29 Listopada do dwóch jezdni po co najmniej dwa pasy ruchu w każdą stronę, przebudowie wiaduktów kolejowych, a także, w perspektywie czasu, połączeniu nowej al. 29 Listopada z planowanymi do realizacji i już realizowanymi inwestycjami komunikacyjnymi, wyjazd z Krakowa w kierunku północnym staje się znacznie łatwiejszy i szybszy



Górka Narodowa P+R / fot. Bogusław Świerowski

► czy premetrem. Musimy się zorientować, jak będzie wyglądać napięcie tych linii. Różnica między tym, co nad ziemią, a tym, co pod ziemią, tkwi w prędkości. Chcemy stworzyć połączenia dwóch prędkości. Te tramwajowe byłyby wolniejsze, ale trafiające do poszczególnych punktów miasta. Te podziemne byłyby szybsze i pozwalałyby przemieszczać się w dane rejony Krakowa, a tam przesiadać się do tramwajów i autobusów. Ważne jest więc, by powstały kanały i tunele spełniające parametry nie tylko premetra, ale i metra – dodaje zastępca Jacka Majchrowskiego.

Pierwsza linia metra

Prace nad budową pierwszej linii są już dość zaawansowane. Pierwszy etap budowy obejmować będzie odcinek od skrzyżowania ul. Reymonta i ul. Piastowskiej do realizowanej obecnie linii tramwajowej KST, etap IV (ul. Meissnera – Mistrzejowice) w obszarze ronda Młyńskiego. Odcinek od wysokości ul. Akademickiej do włączenia do linii tramwajowej KST przebiegać będzie w tunelu. Miasto jest blisko uzyskania decyzji środowiskowej na ten fragment. Planowane są też już pierwsze przystanki: Stadion Wisły, AGH, Stare Miasto, Dworzec Główny, Rondo Mogiłskie, Olsza. Kontrolerskie budzi na razie stacja w ścisłym centrum. – Toczymy o nią spór z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Ostatni dwaj konserwatorzy bardzo protestowali przeciwko węzłowi przesiadkowemu przy Teatrze Bagatela. My natomiast uważamy, że jest to kluczowa stacja i powinna powstać właśnie tam, bo są tam przystanki przesiadkowe naziemne: tramwajowe i autobusowe, gdzie można się przesiadać w różne kierunki. Konserwator Zabytków stał na stanowisku, że powinna się ona znajdować w rejonie parku Szyborskiej, ale dla nas to opcja nie do zaakceptowania. Po pierwszej, jest to miejsce oddalone od centrum,

co może wpłynąć na mniejsze potoki pasażerów. Po drugie, byłoby to ze szkodą dla niedawno powstałego parku, który sam w sobie jest sporą wartością – argumentuje zastępca prezydenta. Jego zdaniem ta kwestia nie powinna wpłynąć na uzyskanie decyzji środowiskowej. Jeśli tak się stanie, wówczas budowa tego etapu powinna rozpocząć się w ciągu trzech lat.

Druga linia metra


Wiceprezydent już teraz snuje wizję budowy drugiej linii, pod Wisłą, z południa na północ. – Każdy remont mostu Dębnickiego, co przerabialiśmy choćby w ubiegłym roku, zawsze wywołuje ogromne spiętrzenia komunikacyjne. Musimy mieć alternatywną przeprawę. Liczba tramwajów przejeżdżających dziś przez most Grunwaldzki nie może bowiem się zwiększyć. Musimy znaleźć inny kanał z południa na północ. W I kwartale tego roku mamy mieć opracowane studium korytarzowe, które pokaże, kądędy powinniśmy przeprowadzić ten tunel – tłumaczy.

– Podkreślam raz jeszcze, że metro jest przyszłością Krakowa, bo Kraków ma zbyt



Najważniejsze elementy inwestycji:

- 5,5 km podwójnego torowiska (łącznie 11 km torów tramwajowych)
- 23 perony tramwajowe
- 1 zintegrowany węzeł przesiadkowy
- 1 przebudowany węzeł przesiadkowy
- 3 parkingi P+R z 653 miejscami postojowymi wraz z miejscami dla niepełnosprawnych oraz stacjami do ładowania pojazdów elektrycznych
- 1 tunel
- 3 estakady
- 1 kładka dla pieszych
- 1 most
- 1 przepust
- 1 wiadukt kolejowy
- specjalna konstrukcja oporowa, tzw. wanna dla tramwaju na Górcę Narodowej
- nowe odcinki ulic: nowa Pachońskiego, Sosabowskiego, Żdziebły-Danowskiego
- 6,3 km tras rowerowych
- ok. 3,5 tys. nowych drzew
- ok. 41 tys. nowych krzewów
- trzy linie: nr 18, nr 50 i nr 69

drogą ziemię i jest zbyt kompaktowym miastem, by się dało bez ogromnej ingerencji w przestrzeń i bez wielkich kosztów budować połączenia naziemne, które zaspokoją potrzeby mieszkańców w zakresie transportu. Przeniesienie komunikacji pod ziemię to konieczność – podsumowuje Andrzej Kulig. 

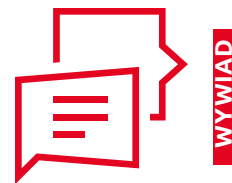


Najważniejsze elementy zadania:

- przebudowa i rozbudowa al. 29 Listopada i dróg bocznych na odcinku ok. 2,6 km,
- budowa i rozbudowa 15 skrzyżowań,
- przebudowa 2 wiaduktów kolejowych,
- budowa systemu odwodnienia terenu oraz oczyszczenie i udrożnienie istniejących urządzeń odwadniających i odbiorników dla skutecznego odprowadzenia wody z pasa drogowego,
- przebudowa i budowa urządzeń i sieci istniejącej infrastruktury pod- i naziemnej: urządzeń teletechnicznych i energetycznych, kanału technologicznego, sieci wodociągowych, kanalizacji deszczowej i sanitarnej, sieci gazowych, ciepłych i innych w zakresie objętym inwestycją
- budowa 5,3 km ścieżek rowerowych i ciągów pieszo-rowerowych
- budowa 2,8 km buspasów
- nasadzenie 371 drzew i ponad 17 tys. krzewów



Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa



Życzę mieszkańcom, by dobrze wybrali

– Przyszły prezydent Krakowa musi przekonać mieszkańców merytorycznym programem. Dziś wypowiedzi niektórych kandydatów to czysty populizm. Oni nie przedstawiają żadnego programu, tylko rozdają czekoladki czy kwiatki. Nie na tym polega kierowanie miastem – mówi prezydent Jacek Majchrowski. W rozmowie z Tadeuszem Mordarskim opowiada o swojej prezydenturze, ale mówi także o przyszłości Krakowa.

Panie Prezydencie, rządzi Pan jeszcze Krakowem?

JM: Niektórzy twierdzą, że nigdy nie rządziłem. A prawda jest taka, że jeżeli ktoś uważa, że prezydent może wszystko, to mówi bzdury. W fundamentalnych rzeczach, choćby takich jak finanse Gminy, jestem uzależniony od Rady Miasta. Z kolei w innych kwestiach bardzo często jestem zależny od podmiotów rządowych, m.in. nadzoru budowlanego, konserwatora, Wód Polskich itd. Wszystkie te instytucje wydają jakieś decyzje. No i jeśli te decyzje się komuś nie podobają, to oczywiście odium spada na prezydenta.

Moje poprzednie pytanie zmierzło do tego, że odkąd podjął Pan decyzję o rezygnacji ze startu w wyborach, to miastem podobno rządzą już tylko wiceprezydenci. Panu się już ponoć nie chce.

JM: Zapewniam, że nic się nie zmieniło po ogłoszonej przeze mnie decyzji dotyczącej wyborów. Zawsze dawałem moim zastępcom oraz dyrektorom wydziałów dużą swobodę. Wychodzę z założenia, że szefowie poszczególnych jednostek muszą wziąć na siebie odpowiedzialność. Starłem się jednak, by byli to fachowcy i wiedzieli więcej ode mnie w kwestiach, którymi się zajmują. Co do zasady więc dostawali ode mnie pewne ogólne wytyczne, ale nie wtrącałem się w ich działania. Ja będę na stanowisku do kwietnia. Zawsze uważałem, że jeśli coś się zaczyna, to trzeba to skończyć. Dementuję więc pogłoski o tym, że mi się nie chce. Chce mi się.

Zatem jakie najważniejsze decyzje podejmie Pan w najbliższym czasie?

JM: Chciałbym dokończyć pewne rzeczy, a kilka rozpocząć. Zależy mi głównie na przeprowadzeniu konkursu, a później przetargu na drugi etap budowy Centrum Muzyki. Na początku stycznia ruszyła

budowa kładki Kazimierz – Ludwinów i na tej inwestycji także bardzo mi zależy.

W listopadzie ogłosił Pan, że nie wystartuje w kolejnych wyborach. Jakie reakcje Pana zaskoczyły?

JM: Chyba żadne, bo takich właśnie reakcji się spodziewałem. Jedni twierdzili, że postępuję źle, że powinienem jeszcze startować. Drudzy mówili, że mi się nie dziwią i że mogę mieć już dość.

Zawsze dawałem moim zastępcom oraz dyrektorom wydziałów dużą swobodę. Wychodzę z założenia, że szefowie poszczególnych jednostek muszą wziąć na siebie odpowiedzialność.

Ile razy od tamtej pory pomyślał Pan tak: a może bym jednak wystartował?

JM: Ani razu! Przez ostatnie dwie kadencje do końca się wahałem, czy startować czy nie. Teraz dojrzałem psychicznie do tego, by odpuścić. Po ogłoszeniu tej decyzji nie miałem ani jednego momentu, w którym pojawiła by się wątpliwość, czy była ona dobra.

Poparł Pan wówczas swojego zastępcę Andrzeja Kuligę. Tymczasem

chęć startu w wyborach wyraził także drugi wiceprezydent Jerzy Muzyk. Nie zaskoczyło to Pana?

JM: Każdy ma prawo startować, a obaj panowie są osobami do tego przygotowanymi. Wiem, że zamierzają współpracować i nie wystartują przeciwko sobie. Wystartuje tylko prezydent Andrzej Kulig. Udzieliłem mu poparcia, gdyż uważam, że powinna być pewna kontynuacja tego, co się dzieje w mieście. Oczywiście, z pewnymi zmianami, bo nikt nie wejdzie w moje buty. Każdy ma inne pomysły na pewne rzeczy, natomiast nie chciałbym, aby nastąpiła rewolucja, bo ta nigdy nikomu nie służy.

Historia uczy nas, że rewolucja to najpierw niszczenie wszystkiego, a następnie wiele lat składania tego z powrotem. Z Andrzejem Kuligiem nie zawsze było nam po drodze, ale dla mnie fundamentem jest to, że aby być prezydentem, trzeba znać miasto ▶

► i wiedzieć, jak nim zarządzać. Większość kandydatów nie ma pojęcia, jak to wygląda. Uważają, że bycie prezydentem polega na zasiadaniu w gabinecie i chodzeniu na rauty. To bzdura. To jest naprawdę ciężka robota, w której na bieżąco trzeba się konfrontować z ludźmi, politykami, radnymi. Trzeba to umieć robić. Andrzej to potrafi.

Jakie są największe bolączki, jeśli chodzi o funkcjonowanie miasta?

JM: Jest jedna, która będzie zawsze – niedobór pieniędzy. Mieliśmy bardzo trudny rok 2023, ale zamknęliśmy go bardzo dobrze, nie ma żadnych zaległości. Często jest tak, że apetyty na inwestycje są większe niż możliwości finansowe.

Co Pan uważa za swoją najlepszą decyzję w trakcie Pana prezydentury? Pytam o decyzję, dzięki której realnie podniosła się jakość życia w Krakowie.

JM: Trudno mówić o jednej, więc powiem o kilku kwestiach. Pierwsza to ta związana z nieprywatyzowaniem spółek miejskich. Był duży nacisk, by to robić. Była nawet taka moda w całej Polsce. I ci, którzy sprzedali miejskie przedsiębiorstwa, teraz starają się je odzyskać. Druga kwestia to działania związane z likwidacją opóźnień cywilizacyjnych, które się nawarstwiły od czasów wojny, a związane były z wodociągami, ogrzewaniem czy kanalizacją. I trzecia grupa działań to te związane ze zrobieniem z Krakowa miasta metropolitalnego. Gdyby nie decyzje o budowie Centrum Kongresowego ICE czy TAURON Areny nigdy nie mielibyśmy w Krakowie światowej sławy artystów.

Czym przyszły prezydent Krakowa powinien przekonać do siebie mieszkańców?

JM: Przede wszystkim musi ich przekonać merytorycznie. Ja nigdy nie byłem populistą, czasem szedłem wręcz pod prąd, jak w przypadku metra. Wszyscy mówili, by je budować, ja zawsze twierdziłem, że nie ma takiej potrzeby. Dzisiejsze wypowiedzi niektórych kandydatów to czysty populizm. Oni nie przedstawiają żadnego programu,


który trzeba zrealizować, tylko rozdają czekoladki czy kwiatki. Nie na tym polega kierowanie miastem! Jeżeli ktoś całą swoją kampanię opiera na krytyce mojej osoby, a nie pokazuje wizji rozwoju Krakowa, to jak to ma dobrze świadczyć o ewentualnej przyszłej prezydenturze? Dla jednego z kandydatów wizją rozwoju Krakowa jest np. likwidacja parkingu przed magistratem na pl. Wszystkich Świętych i posadzenie tu trawy. Przecież ten kandydat nie ma pojęcia, o czym mówi. W urzędzie bywają prezydenci, ambasadorowie, wysocy rangą przedstawiciele różnych instytucji. Pewnie, że mogą podjechać do magistratu tramwajem, ale jeśli jednak taki premier przyjedzie z całą swoją kolumną, to będzie niezręcznie, jak nie będzie miał gdzie zaparkować. Do tego dochodzi to, że urząd jest zlokalizowany w 36 miejscach w Krakowie, a cała komunikacja, choćby związana z pocztą czy dokumentami, odbywa się stąd. Po te dokumenty trzeba podjechać. Jeżeli w końcu dla kogoś wizją rozwoju Miasta jest ograniczenie działalności deweloperów, a sam z rodziną jest w deweloperce zakopany po uszy, to czy to jest wiarygodne? Nie wspomnę już nawet o tym, że żaden urzędnik nie podpisze odmowy budowy, jeśli ktoś spełnia wszystkie warunki. Nawet gdyby się tak zdarzyło, to taki inwestor od razu pójdzie do sądu i wygra.

Mieliśmy bardzo trudny rok 2023, ale zamknęliśmy go bardzo dobrze, nie ma żadnych zaległości. Często jest tak, że apetyty na inwestycje są większe niż możliwości finansowe.

Czy teraz zmieni się Pan w krytykanta nowej władzy?

JM: Ja już się powoli w niego zmieniam. Zamierzam się wypowiadać publicznie jako recenzent. Recenzowano mnie, teraz ja się tym zajmę. Nie startuję w wyborach, więc nie będę tego robił pod publiczność. Będę natomiast ostrzegał mieszkańców przed wyborem tych, którzy nie mają pojęcia o zarządzaniu miastem.

Jakie życzenia świąteczno-noworoczne dostał Pan w tym roku?

JM: Życzenia na pocztówkach drukują zazwyczaj od lat takie same, zmieniają się tylko podpisy. Rzadko się zdarzają takie prywatne, osobiste. Ja chciałbym życzyć w tym roku krakowianom mądrego wyboru. A tym mądrym wyborem będzie zagłosowanie na kogoś, kto wie, na czym polega zarządzanie miastem. 



**Witaj Przedsiębiorco!
Jak mogę Ci pomóc?**

**WIRTUALNY
URZĘDNIK**

Wsparcie dla przedsiębiorców 24/7

Pobierz darmową aplikację:



App Store



Google PLAY

Wersje językowe:



www.dlabiznesu.krakow.pl/POP



Park Bednarskiego / fot. Bogusław Świerżowski

Zielony rok 2023

Sylwia Groń-Ząbek

Miniony 2023 rok był bardzo intensywny dla krakowskiej zieleni. Powstały nowe parki, zrewitalizowano także wiele już istniejących.

Nie mogło zabraknąć uwielbianych przez mieszkańców parków kieszonkowych, jak również odmienionych placów zabaw. Wydarzenia takie jak akcje sadzenia roślin, pikniki czy festy były okazją do wspólnego spotkania w zieleni!

Park Jalu Kurka i Bednarskiego

Rok rozpoczął się wręcz symbolicznie – od otwarcia po latach parku Jalu Kurka. Teren przy ul. Szlak kupiony przez Miasto od zgromadzenia salwatorianów został ponownie udostępniony krakowianom, którzy doceniają go za spokój i niezwykłą urokliwość, tworzoną przez okazałe starodrzew oplatany zimozielonym bluszczem.

Z początkiem roku udostępniony został kolejny park na mapie naszego miasta – park wokół Dworu Matejki. Ważne miejsce w Krzesławicach odzyskało swój blask. Podczas prac uwzględniono zarówno aspekt historyczny, jak i przyrodniczy.

W kwietniu po rewitalizacji otwarto park Bednarskiego. Serce Podgórza podczas uroczystej inauguracji zgromadziło prawdziwe tłumy krakowian! Wyremontowano glorię, domek ogrodnika i altanę, przygotowano nowy plac zabaw, komfortowe alejki i zasadzono mnóstwo nowej zieleni.

Niespełna miesiąc później zakończyły się prace wokół Stawu Płaszowskiego. Łabędzie, kaczkę, szuwar – jeden z największych sztucznych zbiorników wodnych w Krakowie zachwyca malowniczością. Punkty widokowe, ścieżki, strefa do piknikowania i obserwowania przyrody, naturalny plac zabaw – to miejsce na każdą porę roku.

Z końcem maja pojawiła się kolejna okazja do świętowania na odmienionej ul. Krupniczej, na której przybyło przede wszystkim zieleni.

Zakrzówek i zielone Bronowice

Połowa roku to oficjalne otwarcie parku Zakrzówek. Trudny, poprzemysłowy teren, dawny kamieniołom stał się miejscem dostępnym i przyjaznym dla każdego. Wyjątkowe na skalę kraju kąpielisko, ostoja miejskiej przyrody, ściany wspinaczkowe, punkty widokowe, ścieżki biegowe – to wszystko składa się na niezwykle bogatą ofertę rekreacyjną, z której można skorzystać po 35 minutach spaceru od Rynku Głównego.

Ten rok okazał się niezwykle owocny dla dzielnicy Bronowice, w której rozpoczęły się prace nad trzema parkami. Park rzeczny ►



Park Tetmajera / fot. archiwum ZZM

► Tetmajera to przestrzeń wokół zbiornika wodnego Pasternik oraz wzdłuż ul. Tetmajera. Powstający właśnie w roku Tetmajera park to przestrzeń, w której ugoszczą odwiedzających leśne ścieżki, malowniczy staw oraz zieleń wzdłuż koryta Strugi Bronowickiej.

Prace nie ominęły również parku przy ul. Radzikowskiego, gdzie zakończył się pierwszy etap renowacji. Wspólnie z mieszkańcami zaplanowane zostały także zmiany w parku Bronowice. Działania te będą kontynuowane w tym roku.

Park Szymborskiej i aleja Róż

Najważniejszym wydarzeniem lipca było otwarcie parku im. Wiśławy Szymborskiej przy ul. Karmelickiej, do czego doszło w dniu urodzin noblistki. Działania prowadzone w ramach budżetu obywatelskiego doprowadziły do zamiany zdegradowanego parkingu w park, który pokazuje, że zieleń wkracza odważnie również do centrum miasta.

Także w wakacje nowohucka aleja Róż na powrót zakwitła. Na betonowy wcześniej plac wtargnęły zieleń i czerwień róż, wygodne ławki, a wszystko zgodnie z duchem historii. To wyjątkowa na skalę Polski zmiana, oznaczająca powrót do socrealistycznej wizji miasta-ogrodu. To wszystko dzięki zaangażowaniu mieszkańców w budżet obywatelski.

Park rzeczny Ogród Płaszów to kolejna przestrzeń na mapie Krakowa, która zyskała nową zieleń i zaplecze rekreacyjno-edukacyjne w postaci ścieżki edukacyjnej, placu zabaw czy boiska.

W ubiegłym roku rozpoczęły się również prace nad parkiem Złociń i parkiem Woźniców. Zaczęto także rewitalizację w parku Zieleni Jar Wandy oraz w parku Wyspiańskiego.

Parki kieszonkowe

Codzienna praca to również realizacje nieco mniejsze, ale nie do przecenienia z punktu widzenia potrzeb mieszkańców.

Na mapie naszego miasta przybyło kolejnych parków kieszonkowych, których liczba wynosi już 41, a następne są w realizacji. Wspólnie z uczniami Szkoły Podstawowej nr 61 otworzyliśmy Szachowy Ogród Krakowian przy ul. Wacława Poptawskiego. Miejsce, w którym zarówno uczniowie, jak i dorośli znajdą przestrzeń



Park Szymborskiej przy ul. Karmelickiej / fot. archiwum ZZM

do relaksu wśród zieleni. Baśniowy świat zagościł na ul. Pańskiej, gdzie w ramach Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa powstała przestrzeń, w której zapomną się nie tylko najmłodsi, ale także dorośli mogą liczyć na powrót do młodości lat. Taki jest właśnie Baśniowy Ogród Krakowian. Z kolei dzięki zaangażowaniu mieszkańców w BO przy ul. Saskiej zwykły trawnik nieopodal osiedla zmienił się w przestrzeń do odpoczynku, która realnie służy mieszkańcom. Powstał tam Saski Ogród Krakowian.

Rok 2024 zapowiada się równie intensywnie, a efektem zaplanowanych działań będą kolejne zielone miejsca na mapie naszego miasta, jak chociażby park Grzegórzecki, park Węgrzynowice, park Kurczaba, Ogród Krakowianek czy park kieszonkowy przy pl. Nowowiejskim.



Zakrzówek stał się stawny nie tylko w Polsce / Fot. Jan Graczyński



W ubiegłym roku Cracovia Maraton odbył się po raz dwudziesty / fot. archiwum ZIS

Sportowy Kraków 2023: ponad 40 inwestycji i moc sportowych wrażeń

Michał Sobolewski

Rok 2023 był kolejnym, w którym w Krakowie wiele się działo w kwestii rozwoju infrastruktury sportowej oraz organizacji wydarzeń sportowych najwyższej rangi. Wybudowano lub zmodernizowano 41 obiektów sportowych. Kraków był gospodarzem wydarzeń o międzynarodowym zasięgu, a w trzech sztandarowych biegach Królewskiej Triady Biegowej wzięło udział ponad 15 tys. uczestników.

Rok 2023 przyniósł ukończenie budowy krytego basenu z ruchomym dnem przy Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 144 na os. Bohaterów Września w Nowej Hucie. Za kwotę ok. 22 mln zł powstał obiekt wyposażony m.in. w sześciotorową nieckę 25×16 m o głębokości 180 cm, z dnem podnoszonym na szerokości trzech torów oraz wannę jacuzzi.

Hale i boiska

Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie prowadził także pięć inwestycji dotyczących hal sportowych. Miasto wzbogaciło się o nowoczesną halę sportową przy Szkole Podstawowej nr 26 (wartość inwestycji to niemal 20 mln zł) oraz halę sportową przy IX Liceum Ogólnokształcącym im. Zygmunta Wróblewskiego (wartość inwestycji to ponad 18 mln zł). W budowie są trzy kolejne obiekty, których otwarcie planowane jest w 2024 r.

W ciągu 12 miesięcy realizowanych było 18 inwestycji w przyszkolne, osiedlowe i klubowe kompleksy boisk. Na ukończeniu jest w pełni przystosowany dla potrzeb osób z niepełnosprawnościami kompleks sportowy składający się z boisk oraz świetlicy środowiskowej na os. Mogiła w Krakowie (róg ulic Syrachowskiej i Klasztornej). Przewidywana wartość inwestycji to ok. 11,5 mln zł.

Rok 2023 to także modernizacja istniejącej infrastruktury krakowskich klubów sportowych, w tym inwestycje związane

z Igrzyskami Europejskimi Kraków-Małopolska 2023 (modernizacja Stadionu Miejskiego im. H. Reymana oraz toru kajakarstwa górskiego OSiR Kolna, a także budowa boiska do koszykówki 3×3 przy Hali 100-lecia KS Cracovia).

Jubileuszowy rok

Łącznie obchodzący 15-lecie działalności Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie wybudował lub zmodernizował w 2023 r. kolejnych 41 obiektów, dzięki

którym mieszkańcy mogą skutecznie zadbać o formę fizyczną. W sumie na inwestycje sportowe w minionym roku ZIS przeznaczył niemal 230 mln zł!

W Krakowie odbyło się też wiele wydarzeń sportowych najwyższej rangi. Za sprawą obchodzonych jubileuszy w stolicy Małopolski nie zabrakło okazji do świętowania i podsumowań. 20. Cracovia Maraton, 80. Tour de Pologne czy XX edycja Memoriału Huberta Jerzego Wagnera to jednak nie wszystko. Sportowe emocje związane z biegami ulicznymi, piłką ręczną, jeździectwem, kolarstwem, siatkówką, zapasami, super enduro i kajakarstwem górskim po raz kolejny towarzyszyły krakowianom przez cały rok. Eventami sportowymi największej rangi w Krakowie były w minionym roku bez wątpienia Mistrzostwa Świata w Piłce Ręcznej Mężczyzn oraz III Igrzyska Europejskie. Wydarzeniem wyjątkowym stała się jubileuszowa dwudziesta odsłona Cracovia Maratonu. W biegu „z historią w tle”, ze startem i metą w sercu miasta – na Rynku Głównym – wzięło udział 5195 osób z 45 krajów. W sumie w 20 edycjach tego najbardziej międzynarodowego maratonu w Polsce wystartowało ponad 60 tys. biegaczy z 70 krajów z całego świata!



Boiska i bieżnie przy Zespole Szkół im. B. Jańskiego na os. Niepodległości 19 / fot. Grawit Nosiadek / ZIS



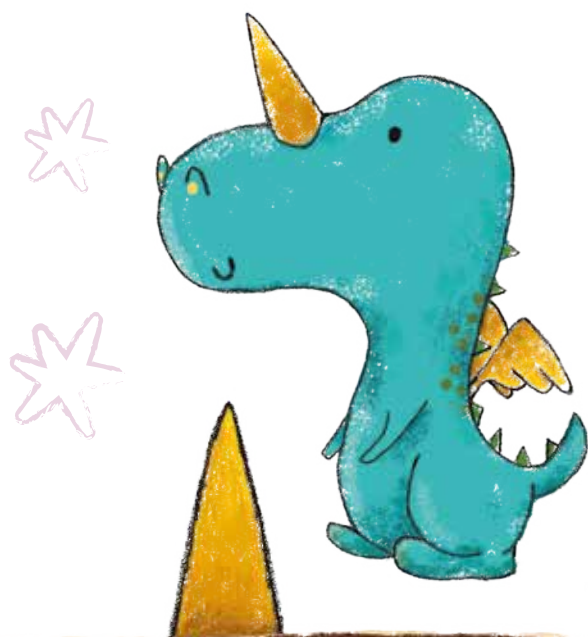
KRAKÓW.PL

mini

CZEŚĆ! HI! BUENOS DIAS! BONJOUR! CIAO! AHOJ!

No i mamy nowy rok 2024! To mój drugi sylwester w Krakowie i powiem wam, że jak zawsze było kolorowo, radośnie, a co najważniejsze, mieszkańcy obdarowywali się wzajemnymi uśmiechami i życzeniami. Ale zanim wybiła północ, wraz ze Smokiem Wawelskim wystartowaliśmy w Krakowskim Biegu Sylwestrowym, w którym uczestniczą biegacze w przebraniach. Hihhi, my nie musieliśmy przygotowywać żadnych kostiumów. Ależ to była doskonała zabawa! Poza tym ruch to świetny sposób na dobre samopoczucie i oczywiście zdrowy styl życia. Wieczorem smocza ciocia poszła na spektakl do Teatru Ludowego, a my z kuzynem polataliśmy nad miastem, by zobaczyć, jak krakowianie przygotowują się na powitanie Nowego Roku. Przed północą wylądowaliśmy na najpiękniejszym rynku w Europie, by wspólnie z mieszkańcami odliczać nadejście roku 2024. Życzę wam, by był on pełen odwagi, pięknych przygód, uśmiechu i wielu cudownych wydarzeń w naszym mieście.

Muszę wam jeszcze powiedzieć, że na nasz ostatni konkurs na projekt krakowskiej bańki choinkowej wpłynęło dużo pięknych prac. Wielkim zaskoczeniem były dla mnie bombki zaprojektowane przez całe grupy – wspaniały efekt przykładowej współpracy! Dziękuję młodym artystom z Muzycznego Klubu Przedszkolaka działającego w Nowohuckim Centrum Kultury oraz dzieciakom z klasy 2c ze Szkoły Podstawowej nr 20. A, prawie zapomniałem! Mam newsa! Będę miał kuzynów w Krakowie. Pojawią się oni w logo Klubików dla Rodziców z dziećmi do lat trzech (zajrzyj na str. 18!). Ależ jestem podekscytowany!



JUŻ WIEM!

Smocza ciocia lubi czytać horoskopy. Opowiedziała nam ostatnio, że ich nazwa pochodzi z języka greckiego i znaczy „podglądanie godziny”. I w sumie, to ma to sens! W astrologii horoskop oznacza charakterystykę osoby, którą przygotowuje się na podstawie ułożenia ciał niebieskich. Sprawdziliśmy, że już w starożytnej Mezopotamii przepowiedano w ten sposób przyszłość. Tak sobie myślę, że każdy (no może prawie każdy!) chciałby wiedzieć, co przyniesie mu los, i dlatego tak wiele osób czyta horoskopy.

Podobno rok 2024 będzie pod wpływem Plutona – obiektu, który jest początkiem zmian. Niech będą one dobre dla nas wszystkich i dla Krakowa!

Opracowanie: Anna Machacz
Projekt graficzny i ilustracje: Elżbieta Dias Wituła

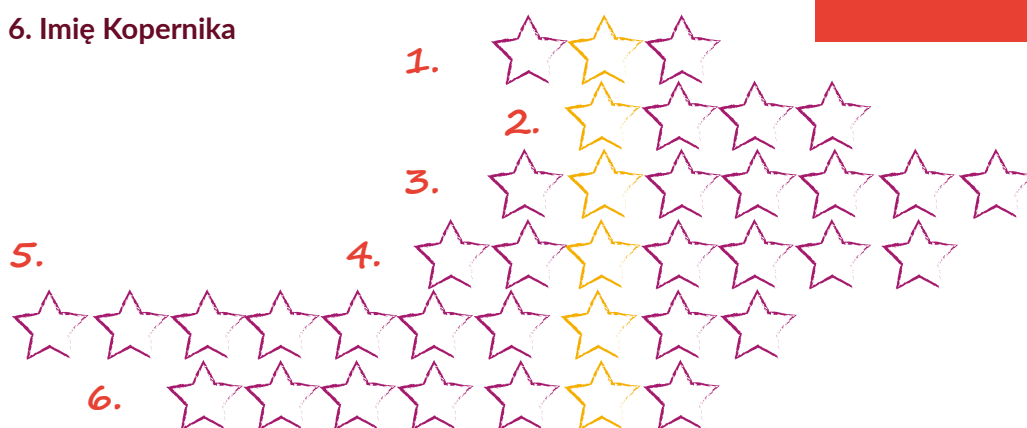
PRACOWNIA PLASTYCZNA

Na pewno wiecie, że jest 12 znaków zodiaku. Mam pomysł, byście zaprojektowali dla mnie kolejny znak – smokorożec (nie mylić z koziorożcem).



KRZYŻÓWKA

1. 2024
2. ... urodzenia
3. Świeci na niebie
4. Na przykład Mars
5. „Nauka” o wpływie gwiazd na życie człowieka
6. Imię Kopernika



ZACZYTANY KRAKÓW



Mam dla was pierwszą, noworoczną polecajkę książkową. Zapraszam was na dach Wisły! Co robić, gdy dzieci się nudzą? Zorganizować ekipę nieustraszonych agentów, która wyruszy na poszukiwania zaginionej perły! Gdy Gosia i Iga wyjeżdżały na wycieczkę do Wisły, nie spodziewały się, że spotka ich tam tak magiczna przygoda, a towarzyszyć im będą Pingwin, osiołek Serwacy i alpaki: Kenzo i Lewis. Jesteście ciekawi, czy nasi niezwykli bohaterowie odnaleźli perłę? Jeśli tak, to wskazujcie na karty tej książki, podróżujcie w czasie i przygotujcie się na zaskakujące zwroty akcji. Nuda się Wam nie uda!

Anna Machacz, „Nuda się nie uda. Przygoda na dachu Wisły”, Wydawnictwo Wrażlive, Kraków 2022.



Rodzice mają głos!

Marzena Paszkot

Pod koniec ubiegłego roku wśród uczestników Klubów Rodziców z dziećmi do lat trzech przeprowadzono ankietę „Rodzice mają głos”, która umożliwiła zbadanie oraz lepsze zrozumienie najważniejszych potrzeb i oczekiwań rodziców i dzieci.

Wyniki ankiety pokazały, że najistotniejsze czynniki, na które rodzice zwracają uwagę, to możliwość dzielenia się doświadczeniami, nawiązywanie nowych znajomości oraz przyjazna i bezpieczna przestrzeń do rozmów na temat wychowywania dzieci. Na pytanie, jaki aspekt cenią sobie najbardziej, 85 proc. osób odpowiedziało, że jest to panująca w Klubach rodzinna atmosfera.


Dla zdecydowanej większości rodziców bardzo ważny jest dostęp do bezpłatnych zajęć i porad specjalistów, które pomagają lepiej zrozumieć pociechy. Ponad 75 proc. osób zwróciło uwagę na potrzebę organizacji warsztatów i spotkań poświęconych tematyce rozwoju dziecka, co wskazuje na duże zainteresowanie zdobywaniem i poszerzaniem wiedzy w tej dziedzinie.

Ankieta umożliwiła ponadto wyróżnienie najczęściej odwiedzanych Klubów – znajdujących się one w następujących lokalizacjach:



ul. Bobrowskiego 6, ul. Witosa 39, os. Piastów 22, al. Jana Pawła II 232, ul. Balicka 289, ul. Dobrego Pasterza 6. Przedstawiciele powyższych Klubów zostali nagrodzeni dyplomami, drobnymi upominkami i zestawami zabawek przy okazji grudniowego spotkania, które dotyczyło również planów pracy na rok 2024. Więcej informacji na ten temat można znaleźć na stronie: kkr.krakow.pl.

Nowy rok to także nowe logo Klubów Rodziców. Projekt ten nie tylko w bezpośredni sposób nawiązuje do symboliki Krakowa jako miasta Smoka Wawelskiego, ale przede wszystkim odzwierciedla energię i radość płynącą z rodzicielstwa. Smoki symbolizują siłę, odwagę oraz nieustępliwość rodziców w trosce o dobro swoich dzieci. Radosne barwy i dynamiczna forma grafiki oddają entuzjazm towarzyszący wielu aspektom życia rodzinnego.

Głosy rodziców wpłyną na ulepszenie i rozszerzenie oferty skierowanej do nich i ich pociech. Wstuchiwanie się w opinie mam i ojców umożliwi nam dotarcie z wartościami reprezentowanymi przez Kluby Rodziców do jeszcze większej grupy odbiorców. Stanowią one solidny fundament dla osób gotowych wspólnie się wspierać i rozwijać w trudnej, choć jednocześnie pięknej roli wychowywania najmłodszych mieszkańców Krakowa. 

KLUBY RODZICÓW z dziećmi do lat 3

Neutralni dla klimatu

Iwona Opałka

Kraków szuka rozwiązań, aby stać się neutralnym klimatycznie. Głównym wyzwaniem jest termomodernizacja budynków. Wsparciem na drodze do zeroemisyjności miasta jest pilotażowy projekt NEEST (z ang. NetZero Emission and Environmentally Sustainable Territories) finansowany ze środków Unii Europejskiej.

WNEEST oprócz Krakowa uczestniczą: Łódź, Rzeszów, Warszawa i Wrocław oraz Narodowe Centrum Badań i Rozwoju jako partner technologiczny. To część unijnej inicjatywy pn. „Misja 100 Neutralnych dla Klimatu i Inteligentnych Miast do 2030 roku”.

Projekt pozwoli wypracować rozwiązania poprawiające efektywność energetyczną budynków, które będą możliwe do powielania w całej Polsce. Chodzi o wsparcie procesu termomodernizacji, pozwalającego zmniejszyć zapotrzebowanie na energię cieplną i elektryczną, co będzie skutkowało ograniczeniem poziomu emisji gazów cieplarnianych.

Prace realizowane w ramach projektu obejmują: stworzenie bazy wiedzy i narzędzi do zarządzania redukcją emisji, techniczne i organizacyjne rozwiązania modernizacji budynków, schematy rewitalizacji przestrzeni między budynkami i modele finansowania. Opracowane zostaną wytyczne, jak termomodernizować różne typy kwartałów miejskich, aby obniżyć emisję, oraz wskazówki, w jaki sposób sfinansować związane z tym inwestycje. W Krakowie do tych opracowań wybrano część typowego osiedla wielorodzinnego: os. Złotego Wieku w Miasteczku.

Aby przygotować plan termomodernizacji zabudowy kwartału, w Krakowie pod




NEEST

NetZero Emission
and Environmentally
Sustainable Territories

koniec ubiegłego roku wykonane zostało specjalistyczne skanowanie budynków.

Więcej o projekcie NEEST na: [klimat.krakow.pl/Współpracujemy/Projekt NEEST](http://klimat.krakow.pl/Wspolpracujemy/Projekt%20NEEST).

Projekt finansowany jest za pośrednictwem NetZeroCities z programu ramowego Unii Europejskiej na rzecz badań i innowacji Horyzont 2020, na podstawie umowy o udzielenie dotacji nr 101036519. 



fot. Jan Graczyński

Ryszard Kozik
pracownik Muzeum Krakowa

Widziane z Krzysztoforów

Witajcie w naszej bajce

Ta wystawa powinna tu zostać jako stała – to było najczęściej powtarzane zdanie w trakcie finisażu „Trzepaków, Reksia i Atari” w Muzeum Nowej Huty. Wystawy, która pokazała, jaka siła drzemie w krakowskich instytucjach kultury, także tych mniej znanych.

Kuratorka wystawy Agata Klimek-Zdeb zaprosiła do współpracy mieszkańców Krakowa (ofiarowali swoje ulubione zabawki i związaną z nimi historię) oraz kolekcjonerów, a także Fundację Muzeum Komiksu, Muzeum Zabawek w Krakowie i Muzeum Elektroniki w Krakowie. To z ich zbiorów oraz prywatnych kolekcji pochodziła spora część z ok. 500 pokazanych na wystawie eksponatów.

Dzięki tej współpracy Muzeum Nowej Huty zmieniło się na 10 miesięcy w wielką salę zabaw, w której nie trzeba było cały czas czuwać, czy dzieci czegoś nie dotkną, bo interaktywna część ekspozycji do dotykania i zabawy właśnie zachęcała. Stała się też miejscem rodzinnych, wielopokoleniowych spacerów i wspominek. „Taki miałem!”, „Taką miałem!” – niostło się po wystawie.

Co dalej?

Co dalej? Co stanie się z wszystkimi tymi wspaniałymi zabawkami, książkami, gramy, wydawnictwami? – pytali goście finisażu. Część wróci do prywatnych właścicieli, kolekcjonerów i instytucji, część zostanie w Muzeum Nowej Huty i – jak zapewnia kuratorka wystawy – będzie wykorzystywana podczas zajęć z dziećmi, a może nawet trafi na wystawę stałą po remoncie budynku Muzeum Nowej Huty.

Wspomniani już krakowscy partnerzy wystawy serdecznie zapraszają do siebie. Muzeum Elektroniki w Krakowie mieści się przy ul. Wrocławskiej 8. Muzeum Zabawek rozgościło się obecnie w Ap-tece Designu na Wesolej (ul. Kopernika 19A), gdzie do końca lutego


można oglądać wystawę „Jak to działa? Zabawki napędzane nauką”. Także w kierunku Wesolej zmierza Muzeum Komiksu. Jego założyciele chcą jeszcze przed wakacjami przygotować tam dużą ekspozycję ze swoich zbiorów, którymi nie byli w stanie pochwalić się w dotychczasowej, niewielkiej siedzibie przy ul. Sarego 7-10A, gdzie zorganizowali w ostatnich latach mnóstwo miniwystaw komiksowych.

Dzieje się więc, a zabawki, komiksy, gry czy książki, które cieszyły nas tak bardzo na wystawie w Muzeum Nowej Huty, nadal będziemy mogli w Krakowie oglądać, choć w innych konfiguracjach i miejscach.

Małe może więcej?

Nowohucka wystawa pokazała, jak olbrzymi potencjał, bazujący – co bardzo dziś ważne – na pozytywnych emocjach, drzemie w krakowskich instytucjach, także tych mniejszych, a w każdym razie mniej znanych. A przecież posiadających fantastyczne zbiory i mających potencjał na stanie się kolejnymi atrakcjami Krakowa, zarówno dla jego mieszkańców, jak i turystów. Bo ile można w kółko oglądać zabytki i poważne muzea? To oczywiście żart – w końcu sam pracuję w Muzeum Krakowa i do wszystkich krakowskich muzeów serdecznie zapraszam. Ale jako tata jestem przekonany, że jeśli na Wesolej na stałe

zagościłyby Muzeum Komiksu i Muzeum Zabawek, byłibyśmy tam z dziećmi regularnymi gośćmi.

Wystawa w Muzeum Nowej Huty udowodniła, że jest naprawdę duże zapotrzebowanie na wydarzenia i miejsca o podobnym charakterze, dobrze przygotowane merytorycznie, a równocześnie będące pretekstem do rodzinnego spotkania i zabawy. Trzymajmy więc wspólnie kciuki za wszystkich partnerów wystawy „Trzepak, Reksio, Atari”, aby mogli realizować swe pasje i opowiadać każdy swoją bajkę, z korzyścią dla Krakowa i jego mieszkańców. 

Wystawa w Muzeum Nowej Huty udowodniła, że jest naprawdę duże zapotrzebowanie na wydarzenia i miejsca o podobnym charakterze, dobrze przygotowane merytorycznie, a równocześnie będące pretekstem do rodzinnego spotkania i zabawy.



Laureatki wyróżnione Nagrodą im. K. Bujwidowej w ubiegłym roku / fot. Piotr Wojnarowski

Szukamy **niezwykłych krakowianek**

Joanna Korta

Już po raz trzeci Kraków wyróżni cztery kobiety, których postawa i dokonania mają znaczący wpływ na otaczającą nas rzeczywistość i nasze miasto. Do 16 lutego można zgłaszać kandydatki do tegorocznej edycji Nagrody im. Kazimiery Bujwidowej.

Patronka nagrody to krakowianka, której Polki w dużej mierze zawdzięczają prawa do studiów wyższych. Kazimiera Bujwidowa nie tylko stworzyła pierwsze gimnazjum dla dziewcząt z egzaminem maturalnym w Krakowie, ale angażowała się także w walkę o prawo kobiet do głosowania w wyborach powszechnych. Swoją siłą i wolą walki inspiruje nas do dziś. Nagroda jej imienia to wyraz wdzięczności za pracę kobiet i ich fundamentalny wkład w życie społeczne, polityczne i intelektualne.

Tytuł przyznaje corocznie prezydent Krakowa na wniosek Kapituły Nagrody za poprzedni rok kalendarzowy. Laureatki otrzymują wyróżnienie w postaci statuetki oraz mają prawo do używania znaku graficznego nagrody. Mogą być dodatkowo uhonorowane wymianieniem ich w krakowskich wydawnictwach dotyczących działalności na rzecz równości.

Formularze ze zgłoszeniami kandydatur należy przekazać:

- osobiście lub za pośrednictwem poczty do Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia UMK – ul. Dekerta 24, 30-703 Kraków,
- poprzez przesłanie skanu podpisanego elektronicznie (podpisem zaufanym lub kwalifikowanym) na adres e-mail: krakowdlarownosci@um.krakow.pl,
- w formie elektronicznej – poprzez ePU-AP: e-Urząd Miasta Krakowa – Biuletyn Informacji Publicznej Miasta Krakowa – BIP MK.

Kapituła nagrody będzie brać pod uwagę m.in. wpływ kandydatki na otaczającą

rzeczywistość oraz dziedzinę działalności, zaangażowanie w pracę na rzecz równouprawnienia, okres prowadzonej

działalności i jej efekty oraz innowacyjność i różnorodność podejmowanych działań.



Filię wyremontowano ze środków budżetu obywatelskiego / fot. archiwum Biblioteki Kraków

Odnowiona filia Biblioteki Kraków w Tyńcu

Nowości wydawnicze, wyremontowane wnętrza, nowe meble, przyjazna aranżacja – filia nr 30 Biblioteki Kraków, wyremontowana dzięki środkom z budżetu obywatelskiego, ponownie zaprasza czytelników. W odnowionej placówce zlokalizowanej przy ul. Dziewiarzy 7 odbywają się także spotkania kulturalno-edukacyjne.

Dzięki środkom pozyskanym w IX edycji Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa (o łącznej wartości 200 100 zł) zrealizowano projekt aranżacji filii, wykonano meble biblioteczne i zakupiono wyposażenie. W ramach zadania dokonano również zakupu nowości wydawniczych oraz zorganizowano spotkania kulturalno-edukacyjne. Z funduszy Biblioteki Kraków zaś wymieniono drzwi i wymalowano lokal. (PW)

Fotele z łoży cesarskiej dla WOŚP

Patrycja Piekoszewska

Przed nami 32. finał WOŚP, już 28 stycznia. Tradycyjnie do orkiestrowego grania dołączył Jacek Majchrowski, przekazując na licytację fragment rządu historycznej łoży cesarskiej Teatru Słowackiego. To przedmiot szczególnie, bowiem w tych fotelach mogli zasiadać Józef Piłsudski i Ignacy Mościcki!

Krakowianie co roku pokazują, że mają ogromne serca. W poprzedniej edycji dzięki działającym w mieście sztabom WOŚP na konta orkiestry wpłynęły blisko 4 mln zł. Łącznie podczas 31. finału zebrano ponad 243 mln zł.

Tegoroczna odsłona najszlachetniejszej polskiej akcji charytatywnej odbywa się pod hasłem: „Płuca po pandemii. Gramy dla dzieci i dorosłych!”. Zebrane w trakcie finału środki zostaną przeznaczone na zakup urządzeń do oddziałów pulmonologicznych dla dzieci i dorosłych. Finał WOŚP odbędzie się 28 stycznia, a biuro krakowskiego sztabu zagości w krakowskim magistracie przy pl. Wszystkich Świętych 3-4.

Aukcje WOŚP wspiera także Jacek Majchrowski. Tym razem przekazał unikatowe fotele teatralne, które były świadkami wielu premier i spotkań towarzyskich. O ich wyjątkowym charakterze świadczy fakt, że łoża, z której pochodzą, pełniła funkcje reprezentacyjne i zasiadali w niej goście honorowi. Zaprojektowana przez Jana Zawiejskiego była uznawana za miejsce najbardziej prestiżowe. Fotele należą do najstarszych i najdłużej używanych w teatrze, bowiem pierwsza kompleksowa wymiana miejsc na widowni odbyła się w 2022 r. Wtedy zdemontowano rządy z tym właśnie fragmentem.

– W czasie uroczystych spektakli zasiadali w łoży cesarskiej wysokiej rangi urzędnicy państwowi, prezydenci Krakowa oraz inni specjalni goście, m.in. marszałek Józef Piłsudski, prezydent RP Ignacy Mościcki czy marszałek Francji Ferdinand Foch. Fotele trafiły w moje ręce jako prezent – pamiątka podczas uroczystości 130-lecia Teatru im. J. Słowackiego i odsłonięcia nowej Kurtyny Kobiet w grudniu 2023 r. – mówi prezydent Krakowa.

Kawałek historii i kultury Krakowa, nie tylko dla miłośników teatru, można wylicytować w ramach aukcji online.



fot. Bogusław Świerzowski

JACEK MAJCHROWSKI PREZYDENT MIASTA KRAKOWA
 I ZARZĄD ARENY KRAKÓW S.A. ZAPRASZAJĄ

TO KRAKÓW TWORZY METAMORFOZY

KORA / WODECKI / GRECHUTA / ZAUCHA

MIUOSH

ORKIESTRA
 AKADEMII
 BEETHOVENOWSKIEJ

DYRYGENT
 ORKIESTRACJE
 JAN STOKŁOSA

GRUBSON
BELA KOMOSZYŃSKA
JULIA PIETRUCHA
RENATA PRZEMYK
MERY SPOLSKY
NATALIA SZROEDER
WIKTOR WALIGÓRA
KRZYSZTOF ZALEWSKI

I INNI

**KUP BILET
 NA KONCERT
 NA EBILET.PL**



**FOTIS
 SOUND**



Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

18 grudnia

- Małopolskie Spotkanie Opłatkowe, Opera Krakowska

19 grudnia

- Spotkanie Opłatkowe Małopolskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości, Cech Rzemiosł Spożywczych „Na Kottowym”

20 grudnia

- Opłatek Środowiska Akademickiego, aula Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego

21 grudnia

- Tradycyjne spotkanie opłatkowe wraz podsumowaniem wieloletniej współpracy, Szpital Miejski im. G. Narutowicza

22 grudnia

- Wieczór kołęd Stowarzyszenia SIEMACHA, podczas którego odznakę Honoris Gratia otrzymała Dorota Hryniewiecka-Firlej, Prezes Pfizer Polska, Stara Zajezdnia Kraków by DeSilva

23 grudnia

- Spotkanie świąteczne na Rynku Głównym

11 stycznia

- Noworoczne spotkanie z krakowskim korpusem konsularnym, Urząd Miasta Krakowa

15 stycznia

- Otwarcie Konferencji Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej „Miasto – Przestrzeń dla biznesu. Synergia dla odbudowy Ukrainy”, Sala Obrad Rady Miasta Krakowa

16 stycznia

- Spotkanie z Kupcami z Towarzystwa KRAM, Kawiarnia Noworolski – Sukiennice

17 stycznia

- Spotkanie z trzynastoletnią mieszkanką Krakowa, która znalazła dużą kwotę pieniędzy w reklamówce i oddała ją do Biura Rzeczy Znalezionej Urzędu Miasta Krakowa



fot. archiwum UMK

Kraków

WWW.GROTESKA.PL

TEATR
GROTESKA

ZAPRASZAMY NA
FERIE ZIMOWE
W TEATRZE GROTESKA

TEATR GROTESKA – INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

Międzynarodowa lista przebojów 2023

Beata Sabatowicz

Miniony rok z pewnością można uznać za bardzo udany pod względem liczby i różnorodności wydarzeń międzynarodowych. Przypominamy największe hity otwartego na świat Krakowa!

Bez wątpienia wydarzeniem ze szczytu listy były Igrzyska Europejskie Kraków-Małopolska 2023, które – pomimo różnych opinii – spotkały się z życzliwym odbiorem kibiców i środowiska sportowego, wysoko podnosząc poprzeczkę dla organizatorów kolejnych edycji tej imprezy.

Złote jubileusze

Rok 2023 był dla Krakowa rokiem „złotych” jubileuszy ważnych międzynarodowych partnerstw. Od 50 lat – pomimo zmieniającej się sytuacji geopolitycznej – współpracujemy z Lipskiem. W czerwcu Lipsk prezentował się w Krakowie m.in. podczas koncertu muzyki barokowej, z kolei Kraków podzielił się z mieszkańcami Lipska swoją unikatową tradycją szopki bożonarodzeniowej. Ważnym wydarzeniem, nie tylko w kontekście tego jubileuszu, było odznaczenie Prezydenta Miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego Wielkim Krzyżem Zasługi Republiki Federalnej Niemiec, przyznany przez Prezydenta Niemiec za wieloletnie zaangażowanie na rzecz polsko-niemieckiego porozumienia.

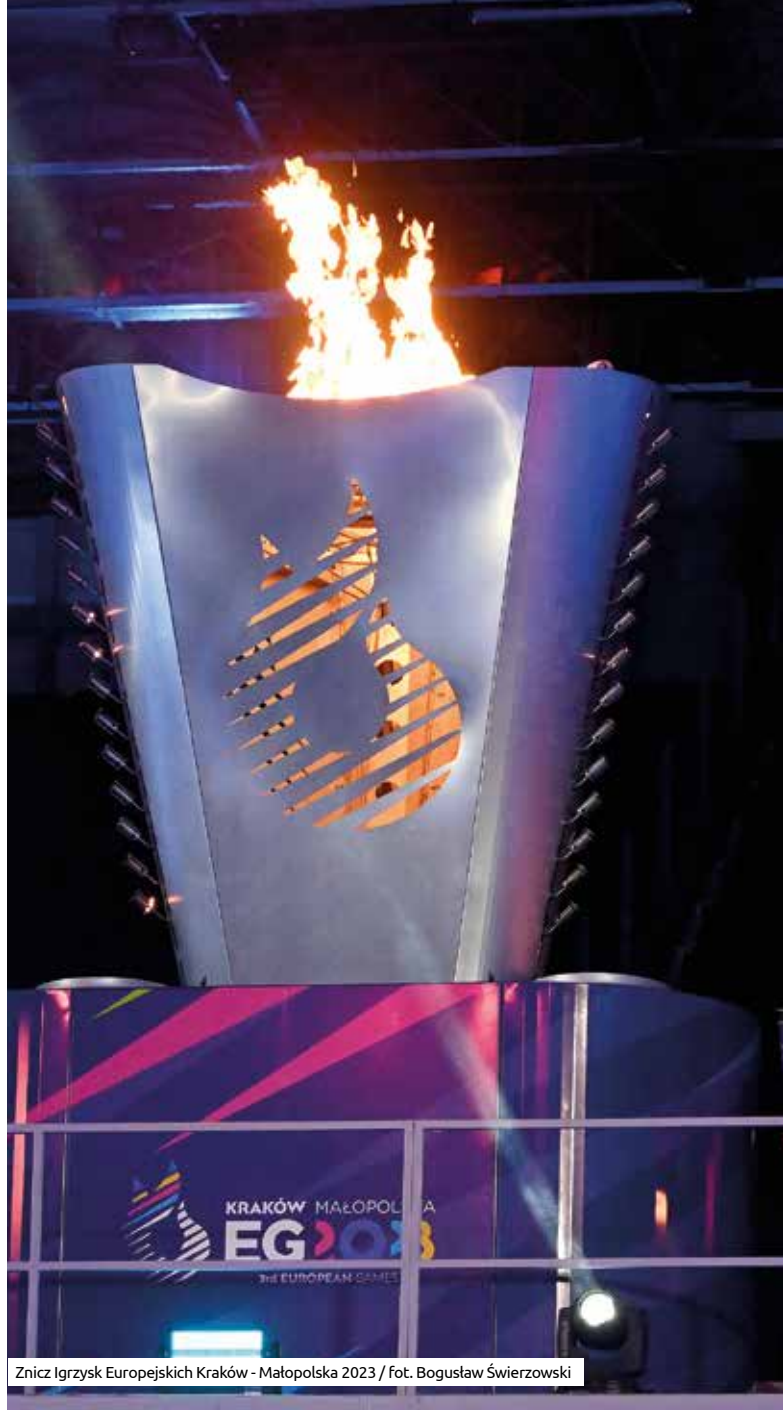
Organizacja jubileuszu 50-lecia współpracy jest zadaniem szczególnie wymagającym logistycznie i finansowo, gdy miasta partnerskie położone są na różnych kontynentach. Udało się to jednak znakomicie w przypadku Krakowa i amerykańskiego Rochester. Symbole tego jubileuszu – charakterystyczne dla Rochester kwitnące krzaki bzu (lilac), którymi obsadzono pl. Centralny im. Ronalda Reagana – jeszcze długo będą cieszyć oczy krakowian!

Nie lada wyzwaniem – choć z zupełnie innych powodów – był jubileusz 30-lecia współpracy Krakowa z Kijowem. Wojna nie jest czasem właściwym do świętowania, jednak ważna rocznica została stosownie zaakcentowana. W krakowskim Kinie „Kijów” i kijowskim kłastrze kulturalnym „Kraków” – miejscach symbolicznych dla krakowsko-kijowskiego partnerstwa – równolegle w świecie realnym i wirtualnym odbył się performance „Vexations: Mantra dla Kijowa”. 30 pianistów przez niemal 35 godzin wykonywało utwór Erica Satiego w geście solidarności z walczącą Ukrainą.

Kraków od 45 lat na Liście UNESCO

W spektakularne wydarzenia obfitował program obchodów 45-lecia wpisu Krakowa na Listę UNESCO. Ich trwałymi akcentami pozostaną np. nowe tablice witające gości Krakowa w Mieście Światowego Dziedzictwa czy pamiątkowa płyta odsłonięta u wlotu Drogi Królewskiej. Szeroki zasięg – obejmujący nie tylko wydarzenia w Krakowie, ale także w Toruniu i Olsztynie – miał Światowy Kongres Kopernikański, zorganizowany z okazji 550. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika.

Nie mniej ważne dla życia naszego miasta były wydarzenia cykliczne: konferencje i kongresy (np. kolejny Kongres Ekonomii



Znicz Igrzysk Europejskich Kraków - Małopolska 2023 / fot. Bogusław Świerzowski

Wartości „Open Eyes Economy Summit”), uznane krakowskie festiwale (np. Conrad Festival, Boska Komedia, Opera Rara) czy międzynarodowe nagrody (m.in. Nagroda im. Wisławy Szymborskiej). Do historii miasta przejdzie również 5. edycja unikatowego projektu „Hoover Table”, który po raz kolejny zaangażował polskich i amerykańskich darczyńców, aby wesprzeć wychowanków placówki przy ul. Górka Narodowa.

Dużą frekwencją cieszyły się także kolejne dwudniowe dyskusje krakowsko-wiedeńskie w ramach Vienna Science Days.

Były też i wydarzenia, które staną się częścią historii ogólnej, np. Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. To w Krakowie bowiem odbyło się 13. Zgromadzenie Światowej Federacji Luterńskiej, w którym udział wzięli przedstawiciele niemal wszystkich kontynentów. Rok 2023 to także historyczna koronacja króla Karola III, którą ambasada brytyjska świętowała również w Krakowie.

Lista międzynarodowych przebojów Krakowa 2023 jest wyjątkowo długa! Ograniczyliśmy się tu do najbardziej spektakularnych. Polecamy stronę „Kraków Otwarty na Świat” (www.krakow.pl/otwarty_na_swiat), gdzie można znaleźć pełną „playlistę”.



Opieka wytchnieniowa. Kto może skorzystać?

Tadeusz Mordarski

Ponad 300 mieszkańców Krakowa skorzysta w tym roku z Programu „Opieki wytchnieniowej”. Liczba beneficjentów stale rośnie. Dla porównania, w ubiegłych czterech latach z Programu skorzystało łącznie 550 krakowian. – Robimy wszystko, by odciążyć jak najwięcej osób, które na co dzień opiekują się osobami niesamodzielnymi – mówi zastępca prezydenta Andrzej Kulig.

Opiekunowie często muszą zrezygnować ze swojego życia zawodowego, a nawet aktywności sportowych. Chcemy, by chociaż przez dwa tygodnie w roku mogli odpocząć, wyjechać na urlop lub po prostu zająć się własnym życiem – dodaje wiceprezydent Kulig.

Na czym polega program?

Jak tłumaczy Łukasz Bartkowicz, dyrektor Miejskiego Centrum Opieki w Krakowie, do tej pory opieka zdrowotna w Polsce skupiała się przede wszystkim na pacjencie. – Przez lata nie braliśmy pod uwagę tego, że za każdym pacjentem niesamodzielnym stoi opiekun. Dopiero w ostatnich latach pojawił się ministerialny pogram skierowany właśnie do tych opiekunów – mówi. W praktyce wygląda to tak, że pacjent, którym trzeba się opiekować, na 14 dni przenosi się do specjalnego ośrodka, a opiekun ma wtedy czas dla

siebie. – Obowiązek opieki nad osobą niesamodzielną przez te dwa tygodnie przejmuje Centrum. Uczestników Programu kwaterujemy w nowoczesnym, wyremontowanym budynku przy ul. Wielickiej 267, w całości przystosowanym dla osób z niepełnosprawnościami. Nie ma w nim żadnych barier architektonicznych, jest pełny dostęp do sanitariatów. W sezonie letnim zapewniamy także terapię zajęciową w ogrodzie terapeutycznym – opisuje Bartkowicz. Dodaje, że pacjent ma zapewnione zakwaterowanie w maksymalnie dwuosobowych pokojach, całodobową opiekę pielęgniarską i pielęgnacyjną, wyżywienie zgodnie z zalecaniami dietetycznymi i zajęcia dopasowane do potrzeb i stanu psychofizycznego. W latach ubiegłych (2020–2023) z Programu skorzystało 550 osób. Natomiast tylko w tym roku będzie ich 324, a pierwsze turnusy ruszyły już w styczniu.

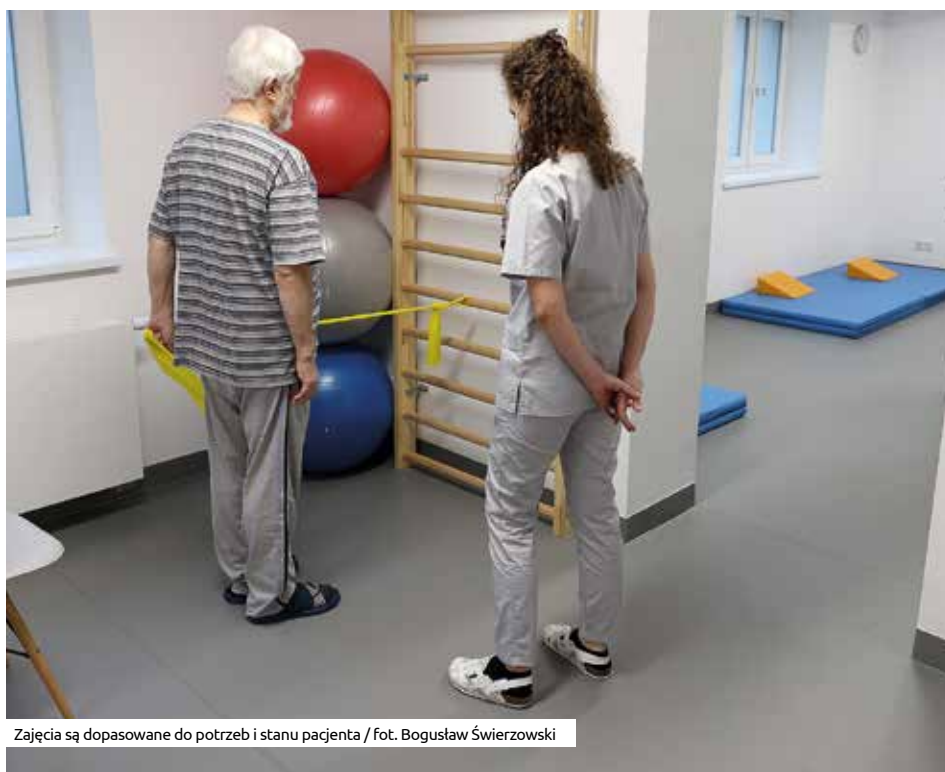
Osoby, które mogą skorzystać z opieki wytchnieniowej, muszą spełniać dwa warunki. Pierwszy to posiadanie orzeczenia o znacznym stopniu niepełnosprawności lub orzeczenia równoważnego. Drugi warunek to zamieszkiwanie w granicach Gminy Miejskiej Kraków.

Co mówią uczestnicy?

Pani Maria, na co dzień sama opiekuje się 46-letnią córką, która ma porażenie mózgowie, porusza się na wózku i wymaga całodobowej opieki: – Z programu do tej pory skorzystałyśmy trzykrotnie. Córka za każdym razem jest bardzo zadowolona. Dobrze się czuje podczas turnusów, z chęcią bierze w nich udział. Opieka jest wspianą, pracują tam ciepli, życzliwi i pomocni ludzie. Ja natomiast mam czas, by odpocząć i zebrać siły psychiczne i fizyczne. Ostatnio w tym czasie, gdy córka była na turnusie, mogłam przeprowadzić nawet remont mieszkania, odmalować ściany... Uważam, że takie programy powinny odbywać się znacznie częściej, bo niosą realną pomoc.

Pani Patrycja, na co dzień opiekuje się bratem, ale z turnusów korzystają także jej drugi brat oraz babcia. – Wszyscy są bardzo zadowoleni z czasu spędzonego w Centrum. Bardzo ważne jest to, że są w grupie, mogą porozmawiać z innymi, bo w domach zazwyczaj spędzają czas sami. Pracownicy także wiedzą, jak rozmawiać z takimi osobami, jak się nimi zająć. Natomiast ja mam wtedy czas na załatwienie swoich spraw albo odpoczynek. Szkoda, że tych turnusów jest tak mało, bo można z nich skorzystać tylko raz w roku.

Pani Dorota, opiekuje się swoją dorosłą siostrą, która od urodzenia jest upośledzona umysłowo: – Podczas gdy siostra jest na turnusie, ja nadal chodzę do pracy, więc nie ma mowy o odpoczynku fizycznym, ale odpoczywam psychicznie. Siostra jest bardzo absorbująca, nerwowa, głośno mówi,



Zajęcia są dopasowane do potrzeb i stanu pacjenta / fot. Bogusław Świerzowski



wręcz krzyczy. Bardzo mnie to wyczerpuje nerwowo. Dzięki opiece wythnieniowej mogę odetchnąć. Mimo że pracuję, te dwa tygodnie są dla mnie jak wakacje.

Pani Izabela, opiekuje się mężem, który zaczął chorować w 2012 r., a od 2017 r. wymaga stałej opieki: Mąż jest dobrze opiekowany podczas turnusów, a ja... zamiast „wakacji” biorę dwa razy więcej dyżurów w pracy. Ale dzięki temu nie muszę płacić opiekunkom, co bardzo dużo kosztuje. Gdy mąż był pierwszy raz na turnusie, to nadrobiłam zaległości w domu. Teraz z kolei chciałabym zrobić remont, zlikwidować bariery architektoniczne, tj. progę. Chcę też zrobić sobie własne badania, bo dostałam skierowanie od lekarza. Żałuję, że te turnusy trwają tak krótko, bo przydałoby się takie wythnienie ze dwa razy w roku.

Kto może skorzystać?

Osoby, które mogą skorzystać z opieki wythnieniowej, muszą spełniać dwa warunki. Pierwszy to posiadanie orzeczenia o znacznym stopniu niepełnosprawności lub orzeczenia równoważnego. Drugi warunek to zamieszkiwanie w granicach Gminy Miejskiej Kraków. Pytania dotyczące programu można kierować do Miejskiego Centrum Opieki (tel. 12 446-75-00 lub 539 974 003 w godz. 7.25–15.00) lub do Referatu ds. Problematyki Osób z Niepełnosprawnościami (tel. 12 616-57-14 w godz. 7.30–15.00).

Kraków przyjazny dla osób starszych

Anna Okońska-Walkowicz

Kraków jest miastem przyjaznym do życia dla osób starszych – to nie tylko opinia WHO wyrażona włączeniem do Sieci Miast Przyjaznych Osobom Starszym, ale także konkluzja wynikająca z badań przeprowadzonych w minionym roku w ramach międzynarodowego projektu „Miasto i Współpraca: Starsze osoby współtworzące zrównoważone i przyjazne ze względu na wiek miasto” CITY&CO.

Jednym z celów projektu jest zbadanie opinii zamieszkujących wybrane miasta osób starszych, dotyczących jakości ich życia. Liderem projektu jest Uniwersytet Jagielloński, a partnerami uczelnie z Hagi, Wrocławia, Bukaresztu oraz miasta: Kraków, Wrocław, Haga i Bukareszt. W ramach projektu opracowano raport, w którym zastosowano narzędzia testowane wcześniej już dwukrotnie w Hadze. Zostały one starannie skonsultowane z ekspertami i sprawdzone w pilotażu. Profesjonalnie przygotowany kwestionariusz służył do zbadania przyjazności dla starzenia się miast i ich społeczności w dziewięciu dziedzinach życia miasta: Mieszkalnictwo, Aktywność obywatelska i zatrudnienie, Przestrzeń i budynki na zewnątrz, Uczestnictwo w życiu społecznym, Komunikacja i informacja, Transport, Szacunek i integracja społeczna, Wsparcie społeczności i usługi zdrowotne, Sytuacja finansowa.

Warunki mieszkaniowe i transport najlepiej ocenione

Badania przeprowadzono wśród losowo wybranych mieszkańców Krakowa powyżej 65. roku życia we wszystkich dzielnicach miasta.

Według zastosowanej przez badaczy skali w sześciu dziedzinach ocena satysfakcji wśród badanych jest wysoka, w dwu obszarach bardzo wysoka, a w jednym tylko niższej / w normie, co w pełni upoważnia do nadania umieszczonego powyżej tytułu tej informacji.

Najwyżej oceniane przez badanych są ich warunki mieszkaniowe i transport publiczny. Zdecydowana większość pytanym uważa, że posiadane przez nich mieszkania w pełni odpowiadają ich potrzebom i są dostępne zarówno dla nich, jak i dla ich gości. Jeżeli chodzi o transport publiczny to najwyżej oceniane jest dogodne rozmieszczenie przystanków oraz łatwość wejścia do pojazdów. Budujące jest odczuwanie przez 70 proc. badanych bycia szanowanym członkiem społeczności, jednak niepokój rodzi odczuwanie przez aż 17 proc. dyskryminacji z powodu swojego wieku. Słabo też wypada

możliwość poznania nowych ludzi w okolicy, ten problem zgłasza aż 18 proc. badanych.

Stosunkowo nisko została oceniona komunikacja miasta z mieszkańcami, 18 proc. populacji wskazuje, „że informacje przekazywane przez władze miasta oraz instytucje społeczne nie są napisane zrozumiałym językiem oraz że nie są proste do przeczytania pod kątem doboru czcionki”. Najniżej oceniana jest sytuacja materialna – ponad 25 proc. badanych stwierdza, że ich dochody nie pozwalają na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych, a 36 proc. – że ich dochód nie pozwala na życie na dobrym poziomie. Wprawdzie dochody mieszkańców nie zależą od działania Miasta, jednak zaprezentowane dane mogą być asumptem do finansowania przez Miasto ważnych przedsięwzięć zdrowotnych, kulturalnych czy społecznych adresowanych do seniorów. Z całym raportem można zapoznać się na stronie: dlaseniora.krakow.pl.



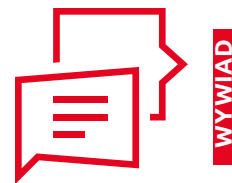
Zaproszenie dla seniorów do New Day Blues Pub

Gościnny okazał się prowadzony przez Bartosza Łucznińskiego New Day Blues Pub przy ul. Bożego Ciała 9, w którym 31 stycznia wolontaryjnie dla krakowian 60+ wystąpią: jeden z najlepszych harmonijkarzy ustnych w Polsce Bartosz Łuczniński oraz gitarzysta, harmonijkarz i wokalista Adrian Szupke. Jak podkreśla inicjator przedsięwzięcia Włodzimierz Skoczyła, „będzie to spotkanie z muzyką z dużą dozą improwizowania i naturalnego kontaktu z publicznością”. Chęć udziału w koncercie można zgłaszać do 26 stycznia pod numerem tel. 12 616-82-16 (w godz. 7.30-15.30). Liczba miejsc jest ograniczona.



Jerzy Woźniakiewicz

radny niezależny, pracuje w komisjach Rady Miasta Krakowa: Zdrowia i Uzdrowiskowej, Kultury i Ochrony Zabytków, Praworządności, Innowacji, Funduszy Europejskich i Metropolii, Promocji i Turystyki



Powrót do Rady po dziewięciu latach

O powrocie do Rady Miasta Krakowa oraz swoich priorytetach na ostatnie miesiące bieżącej kadencji w rozmowie z Ryszardem Kozikiem opowiada Jerzy Woźniakiewicz.

Czy dziewięcioletnia przerwa pomogła Panu nabrać dystansu do Rady Miasta Krakowa?

Jerzy Woźniakiewicz: Na pewno tak, zwłaszcza że podjąłem decyzję, że w ogóle kończę z samorządem. Byłem radnym w Czyżynach prawie ćwierć wieku i myślę, że to wystarczy. Kibicuję teraz nowym radnym Dzielnicy XVI i w ogóle wszystkim radnym dzielnicowym. Do Rady Miasta Krakowa też nie planowałem wracać. Dostałem jednak propozycję zastąpienia radnego, który został dyrektorem jednostki miejskiej kilka miesięcy przed zakończeniem kadencji i musiał złożyć mandat.

Mógł Pan odmówić.

JW: Mogłem, ale uznałem, że mam zobowiązanie wobec tych ok. 700 osób, które na mnie głosowały. Gdybym widział, że za mną jest kolejny kandydat, który jest w stanie przejąć te obowiązki, to bym zrezygnował. Ale wiem, że osoba, która uzyskała kolejny wynik, kilka miesięcy temu wyprowadziła się z Krakowa... Nie miałem wyjścia. Cieszę się jednak z tego zbiegu okoliczności, bo uważam, że przez tych kilka miesięcy da się jeszcze zrobić sporo dobrego.

Jak postrzega Pan Radę po blisko dekadzie?

JW: Jest bardzo podobnie, jak było dziewięć lat temu. Dalej rzeczy, które są najmniej istotne, wzbudzają najwięcej emocji i prowokują najdłuższe dyskusje, wręcz debaty. Wciąż obowiązuje też zasada, że im później, tym debata staje się bardziej zacięta. Dyskusja trwa aż do momentu, gdy ktoś postawi na swoim. Oczywiście zacięte spory toczono bywają również często wokół problemów ważnych dla krakowian.

Zaskoczyło mnie znacznie mniejsze zainteresowanie mediów tym, co się dzieje w Radzie. Przyjeżdżają tylko wtedy, gdy poruszony jest jakiś kontrowersyjny temat. Widocznie nie ma już miejsca we współczesnych mediach na informacje o tym, co dzieje się w mieście, jeśli nie budzi to emocji. A przecież warto, aby mieszkańcy wiedzieli, czym się radni zajmują, jakie zmiany w mieście planują...

Jakie są Pańskie priorytety?

JW: Są kontynuacją tego, co robiłem przed dziewięcioma laty. Gdy byłem radnym po raz pierwszy w 2007 r., Rada przyjęła pierwszy w dużym polskim mieście kompleksowy program powszechnego

dostępu do defibrylacji. Został on napisany przeze mnie i skonsultowany z Polską Radą Resuscytacji. W jego wyniku na ulicach Krakowa w miejscach publicznych pojawiło się wtedy ponad 30 automatycznych defibrylatorów zewnętrznych (AED).

Potem pracowałem dla Miasta, zarówno społecznie jako współautor programu „Bezpieczny Kraków”, jak i jako koordynator segmentu dotyczącego ratownictwa i prewencji antyterrorystycznej. Udało się rozbudować sieć defibrylatorów. Później Rada Miasta przyjęła program, na podstawie którego sieć po raz kolejny została uzupełniona i będzie uzupełniana o kolejne urządzenia, a mieszkańcy Krakowa będą szkoleni w zakresie pierwszej pomocy.

Moją ideą na tych kilka miesięcy jest wyposażenie w urządzenia AED Straży Miejskiej, tak żeby na pokładzie każdego radiowozu był

defibrylator. To służba, która najczęściej podejmuje się udzielania pierwszej pomocy w przypadkach nagłego zatrzymania krążenia. Postulowana przeze mnie poprawka budżetowa w tym zakresie została przyjęta.

Drugim moim priorytetem jest oczywiście kultura. Z poziomu Rady staram się wspierać Bibliotekę Kraków, która jest jedną z najszybciej modernizujących się sieci bibliotecznych w Polsce. Udało mi się np. wprowadzić do budżetu środki na mo-

dernizację filii BK na os. Teatralnym i na postawienie księżkomatu na os. Stalowym. Dzięki postulowanym przeze mnie poprawkom wsparcie uzyskał też Teatr Łaźnia Nowa, w którego utworzenie zaangażowany byłem wiele lat temu i niezmiennie mu kibicuję.

Inne moje poprawki budżetowe dotyczyły także bezpieczeństwa, szczególnie zakupu radiowozów dla straży miejskiej – bo jej flota bardzo się starzeje i wszyscy narzekają na długi czas dojazdu patroli – a także zakupu nowego samochodu kwatermistrzowskiego, np. do działań powodziowo-ewakuacyjnych dla Państwowej Straży Pożarnej.

Są też sprawy, które po prostu pojawiają się w trakcie sesji i komisji. Podczas obrad Komisji Praworządności dowiedziałem się o ostatecznym krakowskiej policji w ostatnich latach. Decyzją Komendanta Wojewódzkiego ok. 30 etatów przesunięto z Krakowskiej Komendy Miejskiej do gmin ościennych. Poza tym w ostatnich latach z Komendy Wojewódzkiej na Komendę Miejską przerzucono obowiązek ochrony konsulatów – przez co z ulic Krakowa zniknęło ok. stu policjantów. Chcę powalczyć, żeby zabrane etaty przywrócono komendzie miejskiej.



Znów gramy z WOŚP!

Magdalena Bartlewicz

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy gra już po raz 32. Od wielu lat w pomoc włącza się też Rada Miasta Krakowa. Tym razem na aukcjach, na które dary przekazał wiceprzewodniczący RMK Artur Buszek, wylicytować można: powieść „Prawiek i inne czasy” noblistki Olgi Tokarczuk, książkę „To, co najważniejsze” autorstwa Władysława Bartoszewskiego oraz plakat „Kraków” rysownika i satyryka Andrzeja Mleczki.

Działalność Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zawsze była bliska mojemu sercu. Ta energia i moc dobra płynące do osób najbardziej potrzebujących pomocy od lat urzeka mnie i wzrusza – mówi Artur Buszek, wiceprzewodniczący RMK.

Powieść „Prawiek i inne czasy” z autografem noblistki i Honorowej Obywatelki Krakowa to „jedna z najgłośniejszych i najpoczytniejszych powieści Olgi Tokarczuk, przełożona na trzydzieści języków”. Olga Tokarczuk to wybitna prozaiiczka i eseistka, laureatka Nagrody Nobla w dziedzinie literatury za 2018 r., dwukrotna laureatka Nagrody Literackiej „Nike”, Honorowa Obywatelka Miasta Krakowa.

Artur Buszek na aukcję WOŚP przekazał też publikację „To, co najważniejsze” z autografem autora Władysława Bartoszewskiego – dziennikarza, historyka, pisarza i polityka, Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa od 2012 r. „To, co najważniejsze” to cenna i wartościowa publikacja. Moralność ukazana ręką polskiego patrioty, przenikliwego i inteligentnego publicysty. Dzieło, w którym wielki autorytet, niezwykle 90-latek zaprasza do rozmowy o najważniejszych sprawach postaci pochodzące



z różnych społeczności, odgrywające różne role społeczne, a także ukazujące przeróżny punkt widzenia.

Plakat „Kraków” autorstwa Andrzeja Mleczki – rysownika i satyryka, Honorowego Obywatela Krakowa, to ostatni z przekazanych darów na aukcję WOŚP. Krakowski Rynek to serce i dusza naszego miasta, to właśnie tutaj rozpoczęto się wiele opowieści, powstało tyle ciekawych historii i działo się mnóstwo niezwykłych wydarzeń. To miejsce znane, ciekawe i niezapomniane. Każdy, kto przemierza tę średniowieczną przestrzeń, widzi jej urok i magię. Jak widzi Kraków Andrzej Mleczko? Co dostrzega oko mistrza rysunku i satyry? Co jest bliskie jego sercu, które tak mocno kocha Kraków? Z pewnością dowie się o tym osoba, która wygra licytację w tym jakże szczytnym celu.

Książki oraz plakat można wylicytować na aukcjach WOŚP: www.wosp.krakow.pl/aukcje/

Mieczysław Kaplicki. Prezydent Krakowa z wizją

Piotr Hapanowicz

Mieczysław Kaplicki (1875–1959), z wykształcenia lekarz, był najwybitniejszym prezydentem międzywojennego Krakowa. Co ciekawe, podobnie jak jego znakomici poprzednicy Józef Dietl i Juliusz Leo, nie pochodził z Krakowa, a jego przodkowie nie byli Polakami.

Te trzy wybitne postacie, przybывая „z zewnątrz”, są interesującym i pięknym przykładem wnikanania w polskość. Kaplicki przeszedł szlak bojowy w Legionach u boku Piłsudskiego, miał swój wkład w odzyskanie niepodległości przez Polskę w 1918 r. Brał udział w odbudowie samorządu krakowskiego, aż wreszcie w latach 1933–1939 stanął na jego czele.

Kaplicki objął zarząd gminy w trudnym okresie wielkiego kryzysu gospodarczego. Miasto nie miało długofalowego planu rozwoju, znajdowało się w złej kondycji finansowej. Lista zasług prezydenta Kaplickiego,

które wpływają na pozytywną ocenę jego działalności, jest długa.

Kaplickiemu udało się przeprowadzić gruntowną reorganizację administracji Zarządu Miejskiego, wprowadzając nowoczesne metody zarządzania. W jego wizji Kraków powinien być ukierunkowany na rozwój sektora turystycznego. Przewidywał, że turystyka stanie się poważnym źródłem dochodów dla Krakowa i jego mieszkańców. Szczególną uwagę zwracał na celowość szerszego, wieloletniego planowania, potrzebę uporządkowania organizmu miejskiego. Z jego inicjatywy opracowano jedyny w okresie międzywojennym

wieloletni, kompleksowy plan inwestycyjny dla miasta, zawarty w dokumencie „Program inwestycyjny stoł. król. miasta Krakowa na okres 1937/38–1943/44”, obejmujący całokształt zagadnień gminy. Śmiało można go nazwać planem Kaplickiego.



Wygraj książkę!

Jeśli chcesz zdobyć książkę Piotra Hapanowicza „Mieczysław Kaplicki. Prezydent Krakowa”, do 31 stycznia prześlij na adres: redakcja@um.krakow.pl prawidłową odpowiedź na pytanie: „Jak brzmiało pierwotne imię i nazwisko Mieczysława Kaplickiego?” oraz informację „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby konkursu”.



„Świat Duchów”

Michał Koziol

Początek roku 1902 nie zapowiadał jakichś gwałtownych zmian ani w Europie, ani w Krakowie. W przyszłość patrzono jednak z optymizmem. Nawet konserwatywny i rozważny krakowski „Czas” pisał w noworocznym numerze: „Ile za naszych czasów zrodziło się w Polsce tego nowego życia! Oto Prusy Zachodnie i Śląsk, bohaterstwa wytrwałość chełmskiej Unii i spieszący do obywatelskich szeregów polski chłop. To wszystko stało się za naszych dni, wśród najcięższych prześladowań, podczas gdy równocześnie cywilizacja europejska zmuszoną była zaliczyć polską sztukę do swych gwiazd przewodnich”.

Optymizm był więc uzasadniony. Dlatego może trochę dziwić fakt, że z dniem 1 stycznia 1902 r. zaczął się w Krakowie ukazywać „Świat Duchów”. Czasopismo dla nauki spirytyzmu, okultyzmu i pokrewnych dziedzin”. Jego naczelnym redaktorem był dr Leon Filimowski. Zdziwienie pojawieniem się takiego tytułu było o tyle uzasadnione, że to raczej czasy niespokojne, czasy gwałtownych przemian społecznych i politycznych sprzyjają wzrostowi nastrojów „spirytystycznych”. Pamiętamy lata osiemdziesiąte, kiedy wielkim zainteresowaniem krakowian cieszyło się „proroctwo z Tęgoborzy” oraz inne, podobne mu teksty. Czym więc kierował się mecenas Filimowski, podejmując decyzję o rozpoczęciu wydawania pisma spirytystycznego? Można podejrzewać, że z jednej strony zadecydowały względy natury finansowej. Pismo, oczywiście gdyby spotkało się z zainteresowaniem czytelników, mogło przynosić dochód. Z drugiej strony dr Leon Filimowski, były sędzia, znany krakowski adwokat, specjalista od spraw karnych miał w sobie żyłkę dziennikarską. Już wcześniej angażował się w przedsięwzięcia prasowe, m.in. w ostatnich latach XIX w. wydawał „Humorystę”, pismo satyryczne może nie najwyższych lotów, ale ze sporą liczbą reklam.

Trudne początki...

Nową inicjatywę wydawniczą podjął dr Filimowski razem z panią Honoratą Wandą Piątkowską. To ona była właścicielką pisma,

a mecenas jego redaktorem naczelnym. Artykuł wstępny, zamieszczony w pierwszym, styczniowym numerze, wyszedł spod pióra pani Piątkowskiej, która – trzeba przyznać – nie patyczkowała się z potencjalnymi przeciwnikami. Dowiadujemy się więc, że już sam pomysł wydawania pisma „spirytystycznego” spotkał się z negatywną reakcją. Czytamy m.in.: „Po ogłoszeniu naszego prospektu... posypało się na nas w prasie galicyjskiej z małym wyjątkiem – tyle oszczerstw i obelg, że nieprzyjaciele duchownictwa z tryumfem głosili, iż pismo nasze nie ujrzy świata. Kilku wydawców pisemek pornograficznych, niestety z dziwną obojętnością tolerowanych, rzuciło się nie tylko na nasze wydawnictwo, ale także na właścicielkę jego, nie szanując w swej złośliwości nawet czci kobiecej”.

Trzeba przyznać, że zapowiedź wydawania pisma poświęconego „duchownictwu” rzeczywiście nie we wszystkich środowiskach spotkała się entuzjastycznym przyjęciem. Bardzo zdecydowane stanowisko w tej sprawie zajął socjalistyczny „Naprzód”. W dość obszernym tekście zatytułowanym „Spirytyzm w Galicji” czytamy: „Nasza inteligencja galicyjska zaczyna przebywać nową chorobę – spirytyzm. Co tylko wychodzi z mody w Europie, znajduje w Galicji żyzny grunt po kilkunastu latach. Stare spodnie i stare idee mają najlepszy odbył w Galicji. Z kolei zaczęła się więc szerzyć mania spirytystyczna. Tęskni młodzieńcy i niedokrewnie panienki poczęły tworzyć kółka, pukać w stoliki, wierzyć w zabobony i klepać po ramieniu duchy.

Znamy już kilkanaście takich »kótek pukających« w Krakowie. Zanim zaraza roznie- sie się dalej po kraju, zwracamy uwagę społeczeństwa na to niebezpieczeństwo, które gotowe znów oderwać część naszej inteligencji od rzeczywistości i rzu- cić ją w krainę nieprzetrawionych pomysłów, opartych na sugestii, a często i na oszustwie. Różne modernizmy, dekadentyzmy i tak już kosztowały dużo biedną Galicję. (...) Teraz znów gotów zająć ten wypadek, że gdy kraj upada pod brzemieniem niedoli społecznej i moralnej, gdy lud rani sobie do krwi ciało i duszę w rozpaczliwej walce ze swymi ciemnościami – inteligencja będzie podziwiała wirujące stoliki, toczyła rozmowy z »duchami« i układała nowe senniki egipskie”.

Tak ostra reakcja staje się zrozumiała, gdy dowiadujemy się, że we wspomnianym wyżej prospekcie, zapowiadającym ukazanie się pierwszego numeru „Świata Duchów”, znalazło się stwierdzenie, iż „Spirytyzm jest nieskończenie ważniejszym niż kwestia socjalna lub polityczna”. „Naprzód” podkreślał także, że „prosi p. Filimowski przyszłych swych czytelników o „zasilanie redakcji wiadomościami ze świata duchowego. Będziemy więc wkrótce mogli się dowiedzieć, co robi obecnie Matuzalem, który podobno cierpi na katar kiszek, jakich kosmetyków używała królowa Saba itd.”.

Redakcja socjalistycznego dziennika wyrażała również przekonanie, „że dążenia spirytystów poprą w Galicji sfery rządowe”. Jest to zupełnie zrozumiałe, zważywszy iż w galicyjskich urnach wyborczych pokutują już od dawna różne duchy i to „dzięki tym nieczystym, ale



Archiwum Jagiellońskiej Biblioteki Cyfrowej

sprytnym duchom” do czwartego wymiaru uciekają głosy wyborców oraz mandaty postów.

Jak prawidłowo hipnotyzować?

Tak surowe oceny nie przstraszyły wydawców „Świata Duchów”. W kolejnych numerach pisma ukazywały się artykuły o intrygujących tytułach: „Co tym myśleć?”, „Spirytyzm i opinia publiczna”, „Testament nieboszczki”, „Zjawiska tak zwane spontaniczne”, „Z uwag spirytysty”. Już w pierwszym numerze rozpoczęto druk pracy „Animizm i spirytyzm” Aleksandra Alsakowa, „jednego z najwybitniejszych reprezentantów ruchu spirytystycznego, a zarazem jednego z najzdolniejszych i najgorliwszych bojowników sprawy spirytystycznej”.

W „Świecie Duchów” można też było znaleźć porady, jak właściwie urządzić posiedzenie spirytystyczne oraz jak prawidłowo hipnotyzować. Dla krakowskich miłośników zjawisk paranormalnych interesujący był z pewnością komunikat, że „w kościele pobernardyńskim w Tyńcu

pod Krakowem zjawiają się od czasu do czasu dwie postacie w długich białych płaszczach, które w noc księżycowe chodzą w parze po kurytarzach (sic!), przystają chwilami przy ścianach, coś między sobą szeptem rozmawiają”.

Trzeba przyznać, że redakcja „Świata Duchów” angażowała się w zgoła ziemskie sprawy, m.in. w głośną kwestię przetrzymywania w zakładzie psychiatrycznym genialnego matematyka dr. Władysława Kretkowskiego, ale to już zupełnie inna historia.

Kalendarium krakowskie

24 stycznia 1951

„200 krakowskich ulic otrzymało nowe nazwy. 95 procent tego planu już wykonano, zmieniając stare nazwy. Dziesięć ulic przemianuje się jeszcze w tym tygodniu”.

25 stycznia 1934

W teatrze Cricot premiera „syntezy dramatycznej” Jalu Kurka zatytułowanej „Anno Santo”.

31 stycznia 1912

„Robotnicy z tutejszych fabryk żalą się na dotkliwie dający się we znaki brak łazienek, w których mogliby się po codziennej pracy z brudu i kurzu, często trującego, obmyć i oczyścić”.

1 lutego 1911

„Pod zarzutem fakszywego bankructwa aresztowano onegdaj zamieszkałego przy ul. Krakowskiej l. 40, właściciela składu cholewek Wolfa W. Szkoda wyrządzona

przeważnie tutejszym kupcom wynosi kilkanaście tysięcy koron”.

2 lutego 1989

„Od początku stycznia w urzędach dzielnicowych naszego miasta zarejestrowano ok. 450 nowych taksówek, których właściciele zdecydowali się skorzystać z ustawy o przedsiębiorczości”.

4 lutego 1945

„Pracownicy gastronomiczni na walnym zebraniu, odbytem 29. ub. m. uchwalili m.in. apel do władz o opiekę nad siłami zawodowymi przy przejmowaniu i otwieraniu lokali, które winny być powierzane jedynie ludziom zawodowo wyszkolonym”.

5 lutego 1950

„Sprzedaż mięsa bez bonów w przyszłym tygodniu odbywać się będzie w poniedziałek 6 bm. przez cały dzień”.

Dane dotyczące czynszów za II półrocze 2023 r. – tzw. lustro czynszowe

Wydział Mieszkalnictwa przypomina zarządcom nieruchomości o obowiązku przekazania danych dotyczących czynszów najmu lokali mieszkalnych nienależących do publicznego zasobu mieszkaniowego za II półrocze 2023 r.

Obowiązek przekazania powyższych danych przez zarządców oraz ich publikacji przez Gminę Miejską Kraków wynika z art. 4a ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. „O ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego” (Dz. U. z 2023 r. poz. 725 t.j.).

Szczegółowe informacje oraz wzór formularza oznaczony jako załącznik nr 1 są zamieszczone w Rozporządzeniu Ministra

Infrastruktury z dnia 27 grudnia 2007 r. w sprawie określenia danych dotyczących czynszów najmu lokali mieszkalnych nienależących do publicznego zasobu mieszkaniowego, położonych na obszarze gminy lub jego części (Dz. U. z 2007 r. Nr 250, poz. 1873).

Wydział Mieszkalnictwa informuje, że Gmina może w zestawieniu wykorzystać również dane przekazane przez właścicieli i lokatorów oraz organizacje ich zrzeszające.

Wypełniony formularz należy złożyć do 31 stycznia 2024 r. osobiście, poprzez platformę e-PUAP lub listownie na adres: Urząd Miasta Krakowa Wydział Mieszkalnictwa, Rynek Podgórski 1, 30-533 Kraków.

Bezpłatne zabiegi weterynaryjne

Trzy gabinety weterynaryjne będą świadczyć usługi bezpłatnej sterylizacji, kastracji i znakowania kotów – zarówno tych domowych, jak i wolno żyjących, a także czipowania psów. Zabiegi sfinansuje Miasto, aby zapobiegać bezdomności zwierząt, do której prowadzi m.in. ich niekontrolowane rozmnażanie się.

Usługi będą wykonywać:

- Gabinet weterynaryjny AMBUVET, ul. Wybickiego 3a, tel. 507 155 142
- Przychodnia weterynaryjna MELWET, ul. Zakręt 3, tel. 884 865 978
- Przychodnia weterynaryjna IRIS, ul. Senatorska 25, tel. 12 427-20-18.

Dostęp do zabiegów będzie możliwy przez cały rok, do wyzerpania puli środków, a warunkiem skorzystania z nich będzie okazanie dokumentu potwierdzającego zamieszkanie opiekuna zwierzęcia na terenie Krakowa. Może to być informacja o zameldowaniu, umowa najmu mieszkania, PIT lub Krakowska Karta Miejska.

Opiekun powinien także posiadać książeczkę zdrowia zwierzęcia. Jeśli jej nie ma, to należy złożyć ją u weterynarza.

Aby uzyskać upoważnienie na bezpłatne zabiegi, należy zgłosić się z tymi dokumentami oraz dowodem osobistym do Wydziału Kształtowania Środowiska Urzędu Miasta Krakowa na os. Zgody 2 (tel. 12 616-55-55).

Po spełnieniu warunków właściciele pupili dostają upoważnienie do wykonania zabiegu we wskazanej klinice weterynaryjnej. Z nim powinni zgłosić się do lecznicy, poinformować o posiadaniu upoważnienia i umówić się na termin zabiegu.

Umowy nie obejmują kastracji/sterylizacji psów. Tak jak w ubiegłym roku Kraków będzie finansował także usługi w zakresie odrobaczania, zwalczania pasożytów zewnętrznych, kastracji, sterylizacji, znakowania, wybranych szczepień oraz leczenia wolno żyjących kotów z terenu Gminy Miejskiej Kraków.



Sprostowanie

Do artykułu „Podążaj za smokami”, opublikowanego w poprzednim numerze naszego dwutygodnika, wkraść się błąd. Figurkę Smoka Geodety znajdują Państwo oczywiście

na al. Edwarda Dembowskiego 12, a nie jak podaliśmy na al. Dąbrowskiego. Za pomyłkę przepraszamy. Redakcja

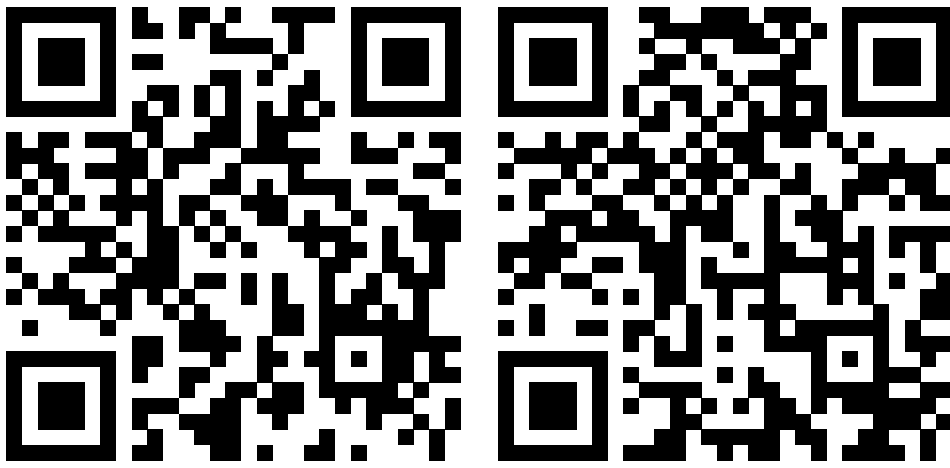
Przetargi na sprzedaż nieruchomości

Prezydent Miasta Krakowa ogłosił na dzień 15 lutego 2024 r. przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Kraków. Pełna treść ogłoszenia o przetargach zawierająca szczegółowy opis nieruchomości wraz z załącznikami zamieszczona jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl/

Finanse i Mienie/Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości. Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta (ul. Kasprowicza 29) w godzinach pracy urzędu – tel. 12 616-98-08 (dotyczy nieruchomości gruntowej) oraz 12 616-98-09 (dotyczy lokali).

położenie	nieruchomość	cena wywoławcza	wadium
ul. Tischnera sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej przysługującego Gminie Miejskiej Kraków do dnia 5.12.2089 r.	dz. nr 205/4 o pow.0,0065 ha, dz.nr 205/7 o pow. 0,0885 ha obręb P-30, jedn. ewid. Podgórze	870 000,00 zł brutto (w tym 23% podatku VAT)	87 000,00 zł

oznaczenie nieruchomości	termin oględzin	cena wywoławcza	wadium
os. 2 Pułku Lotniczego nr 45 lokal mieszkalny nr 38, pow. 65,03 m kw.	18 stycznia i 1 lutego 2024 r. godz. 14.30–15.00	509 000,00 zł	51 000,00 zł
ul. Józefa 18 lokal mieszkalny nr 21, pow. 108,83 m kw.	17 stycznia i 5 lutego 2024 r. godz. 14.30–15.00	1 495 000,00 zł	150 000,00 zł
al. Słowackiego 44,46,48 lokal mieszkalny nr 9, pow. 107,55 m kw.	19 stycznia i 2 lutego 2024 r. godz. 14.00–14.30	1 271 000,00 zł	128 000,00 zł
ul. Stefana Batorego 5 lokal mieszkalny nr 25, pow. 114,33 m kw.	16 stycznia i 6 lutego 2024 r. godz. 14.30–15.00	1 225 700,00 zł	123 000,00 zł



Mieszkanie w ramach Społecznej Agencji Najmu – ankieta

Piotr Mataniak

Zapraszamy najemców i właścicieli mieszkań do wypełnienia ankiety dotyczącej wprowadzenia w Krakowie nowego programu. Zebrane dane pozwolą określić realne potrzeby i oczekiwania obu stron.

Czym jest Społeczna Agencja Najmu (SAN)?

To podmiot prowadzący we współpracy z Gminą działalność polegającą na dzierżawie lokali mieszkalnych od ich właścicieli oraz ich wynajmowaniu wskazanym przez Gminę osobom fizycznym, których dochody lub sytuacja życiowa utrudniają najem mieszkania na warunkach rynkowych.

Społeczną Agencją Najmu mogą być organizacje pozarządowe nie działające w celu osiągnięcia zysku. Celem działania SAN-u jest zwiększenie oferty mieszkaniowej dla osób o średnich i niższych dochodach, rozszerzenie narzędzi dostępnych gminom w ramach realizacji lokalnej polityki mieszkaniowej o formułę, która może stanowić alternatywę dla budownictwa komunalnego, a także rozwój rynku mieszkań na wynajem.

Zalety dla najemców i właścicieli

Wyzwaniem dzisiejszych czasów jest zwiększenie dostępności zasobu mieszkaniowego w umiarkowanej cenie oraz dostosowanego do specyficznych potrzeb osób i rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Założeniem SAN jest także zaproponowanie najemcom zagrożonym wykluczeniem społecznym odpowiednio dobranej oferty usług społecznych. Najem w SAN ma nie tylko umożliwić zamieszkanie w atrakcyjnej cenie, ale również stopniowo poprawić sytuację życiową członków rodziny najemcy, zarówno ekonomiczną, jak i zawodową.

SAN to dostępny cenowo i bezpieczny najem dla mieszkańców Krakowa oraz atrakcyjny program dla właścicieli mieszkań. SAN działający we współpracy z gminą to wiarygodny partner, który jest

gwarancją stabilnego i regularnego wynajmu. Program w szczególności kierowany jest do prywatnych właścicieli, którzy nie wynajmują mieszkań ze względu na obawy związane np. z zachowaniem lokatorów (dewastacja, problemy z eksmisją). Umowy dzierżawy podpisywane będą z SAN-em, który będzie odpowiadał za bieżące płatności i ewentualne remonty lokali, a także za kontakty z najemcami.

Właściciele mogą liczyć na ustawowe ulgi podatkowe – zwolnienie dochodów z najmu z podatku dochodowego i VAT. W interesie SAN będzie z kolei staranny dobór lokatorów.

Uchwała w sprawie zasad najmu lokali w SAN

Urząd Miasta Krakowa przygotował projekt uchwały w sprawie określenia zasad i kryteriów wynajmowania lokali mieszkalnych lub budynków mieszkalnych jednorodzinnych przez osobę fizyczną z zasobu SAN. Projekt został poddany konsultacjom społecznym z mieszkańcami Krakowa oraz organizacjami pozarządowymi (24.10–17.11.2023 r.), uzyskał również pozytywną opinię Krakowskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego.

W projekcie określono m.in. kryteria uprawniające przyszłych najemców do zawarcia umowy najmu, a także kryterium dochodowe uprawniające do starania się o najem lokalu w SAN. Zgodnie z aktualnymi regulacjami dla jednoosobowego gospodarstwa domowego maksymalny dochód wynosi 6 346,15 zł, a dla każdej kolejnej osoby należy dodać 2 538,46 zł.

Zachęcamy do wypełnienia ankiety – skorzystaj z QR kodów z zamieszczonych wyżej.



Kraków

Pewny
i bezpieczny
wynajem
mieszkania
ze Społeczną
Agencją
Najmu



 **Kraków**



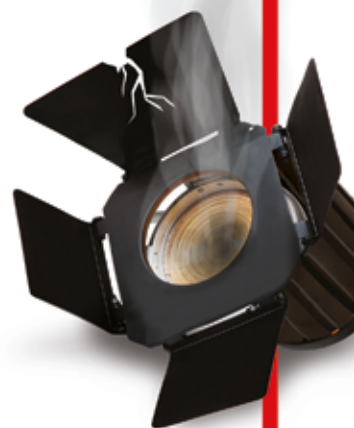
PREMIERA, KTÓRA POSZŁA
NIE TAK

THE PLAY THAT GOES WRONG AUTORSTWA HENRY'EGO LEWISA,
JONATHANA SAYERA, HENRY'EGO SHIELDSA

W REŻYSERII JANUSZA SZYDŁOWSKIEGO

PREMIERA

3.02.2024



KRAKOWSKI TEATR VARIETE - INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA